

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisy nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N°. 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
— Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KRYŃSKI

Nr. 20

São Paulo-Kurytyba, 14 Maja 1932

Rok 41

PRZED II SEJMIKIEM

Jesteśmy w przededniu wyda-
rzeń, które zdecydować mają
przynajmniej na przeciąg jedno-
go roku, a możliwe, że na czas
dłuższy, o losach pracy nad zje-
dnoczeniem i wzmocnieniem ko-
lonji polskiej w Brazylii.
Za kilka już dni, wiadomem
będzie czy dzieło dokonane na
sejmiku poprzednim, skrzepione i
umocowane zostanie dla ogólne-
go dobra spraw polskich, czy też
może okaże się, iż więcej powo-
dów istnieje wśród nas do ogól-
nego rozprężenia, niż do pracy
wspólnej, mającej na celu zorga-
nizowanie polskiej oświaty, pod-
niesienie rolnictwa i ogólny nasz
rozwój gospodarczy.

Sytuacja przedstawia się jasno:
budować czy burzyć, — pod tym
kątem widzenia patrzeć musimy
na wszelkie sprawy, które pod-
dane będą obradom 2-go Sejmi-
ku.

Należy zdać sobie sprawę, iż
w dziele budowania wyrzec się
trzeba nieraz wielu ściśle pry-
watnych upodobań, czy to w sto-
sunku do metod, czy też w sto-
sunku do osób. Unikać trzeba
rozdumchiwania spraw, które mo-
gą być załatwione poza sejmi-
kiem, a które mogłyby w czasie

obrad spowodować zawzięte i
jałowe dyskusje, krążące wciąż
dokoła spraw, takich czy innych
osób.

Niema wśród nas nikogo, je-
steśmy o tem przekonani, — kto
pragnąłby zniszczenia pracy, do-
konanej wspólnym wysiłkiem na
terenie Centralnego Związku Po-
laków.

Z drugiej jednak strony, z gó-
ry przewidzieć można, iż znajdą
się jednostki które na obradach
sejmikowych, powodowane bar-
dziej gorączką «partyjną» niż
zwykłym zdrowym rozsądkiem,
utrudnić mogą w znacznym stop-
niu pomyślnie przeprowadzenie
prac sejmikowych.

Ponieważ zadaniem sejmiku
jest dokonanie pracy o wiele
ważniejszej, od załatwienia na-
gromadzonych w przeciągu ro-
ku porachunków osobistych, są-
dzimy, iż decydującą rolę ode-
gra ostatecznie rozwaga i auto-
rytet osobisty czolowych jedno-
stek, mających wpływ w obu
grupach naszego społeczeństwa.

Do dnia dzisiejszego, o ile nam
wiadomo, nie zarysowały się
możliwości porozumienia między
grupami które wystawiły, lub
wystawić zamierzają, swe listy

kandydatów do władz C. Z. P.
na rok przyszły.

W istniejących warunkach po-
rozumienie to wydaje się nam
jednak konieczne. Być może iż
uda się osiągnąć je w ostatniej
chwili, czyprzez wystawienie
kompromisowej listy wspólnej,
czy też przez przyjęcie systemu
wyborów proporcjonalnych. Pro-
porcjonalność polegałaby w tym
wypadku na tem, iż w oblicze-
niach złożonych głosów, brano-
by pod uwagę nie tylko większość
zwykłą, ale również i głosy zło-
żone na kandydatów którzy stanę-
liby na 2-em i 3-em miejscu.
W ten sposób wszystkie istnie-
jące ugrupowania miałyby znacz-
nie zwiększone szanse do prze-
prowadzenia swych kandydatów
do władz C. Z. P.

Taki, czy inny system, — tak-
ie, czy inne rezultaty wybo-
rów, nie powinny jednak w żad-
nym wypadku, naruszyć poczu-
cia wspólnoty zadań jakie re-
prezentuje C. Z. P.

Bierzącym naszym obowiąz-
kiem jest otrzymanie Central-
nego Związku!

Wobec obowiązku tego wszel-
kie inne sprawy ustąpić muszą!

na Naczelna Rada Junacka a na
prezesa jej wybrano ob. Micha-
ła Sekulę.

W dniu 18 kwietnia 32 r. po
uprzednim porozumieniu z N.R.
J. i ustaleniu form zwołania na-
stąpiło w Ivahy przystąpienie
do Junaka Okręgowego Związku
Młodzieży Wiejskiej z ob. Wój-
cikiem na czele — jako okręgu
Junaka Ivahy. Fakt ten świad-
czy o wysokim zrozumieniu ko-
ni-czności solidarnego życia przez
młodzież.

W dziele pomocy oświatowej
mamy pokaźne rezultaty — jak
wplacenie tysięcy już milrejsów
na utrzymanie szkół — budowa
scen teatralnych — własnych sie-
dzib — i pomoc w budowie domu
ludowego w Rio Claro. Na jed-
nym ze zjazdów Okręgu Mallet
w Rio Claro za inicjatywą ob.
Jana Sawczuka z kol. Vera
Guarany postanowiono budowę
Okręgowego Domu Junaka. In-
cjatywę tę poparł ksiądz pro-
boszcz Piasecki uzupełniając ją
w ten sposób żeby był to nie ty-
lko dom Junaka ale i ludowy.

Dziwnym jednak zbiegiem oko-
liczności, w prasie ten czyn mło-
dzieży Junackiej okręgu Rio Cla-
ro został pominięty i o Junakach
nie było ani słowa, mimo że o
Domu Ludowym wiele pisano.
Sądzimy że nie zła wola a za-
pomnienie było tu główną przy-
czyną pominięcia nas i dezyde-
ratów naszego zjazdu Junackie-
go w Rio Claro.

Obecnie mamy zagwarantowa-
ną część domu jako własność
Junaka i przystąpiliśmy energic-
znie do pomocy w budowie.
Wzmocniła się nasza ofiarność —
dowodem, wypadek Junaków z
Tres Barras — nasze uświadom-
ienie pracy dla społeczeństwa —
dowodem czego są szkoły na
Iguassu Vera Guarany, Vera Gua-
rany linja 4 — Porto União,
Tres Barras, Cachoeira i Igras-
su — Hervalzinho które bez po-
mocy Junackiej napewno by chy-
liły się do upadku.

Dowodem jeszcze większym
uświadomienia naszego życia spo-
leczno-kulturalnego, jest to wy-
ście z ospałości to ogromnie
rozwijające się życie towarzyskie
jakie przejawiało się w roku 31-32
— w postaci zjazdów, wycie-
czek, odwiedzin sąsiednich brat-
nich Junackich oddziałów.

Łączy nas wszystko — wspól-
na naczelna idea pracy — jed-
nakowy jej kierunek — wspólna
nazwa — nawet ta jednakowa
oznaka jaką na piersiach każdy
Junak nosi — nic nas nie dzieli
— niema między nami rozbieżno-
ści — niema zawiści. — Jesteś-
my jedną dziś już wielką Gro-

madą Junacką i nasz sztandar
zaczyna być symbolem młodzie-
ży polskiej.

Sejmik przed nami — w krót-
kich słowach daliśmy Wam po-
bieżnie nasz dorobek roku
31/32. — Na Sejmiku mamy po-
kazać ilość delegatów z tego
choćby powodu że poparli nas
społeczeństwo starsze swoim zau-
faniem, Obdarzyło nas zaszczyt-
ną funkcją reprezentowania go
na Sejmiku. — Naszą idea przed-
wodnią jest braterstwo.

Junacy w imię tego
(Dokończenie na stronie 10 ej.)

Listy kandydatów do władz C. Z. P.

Z obowiązku dziennikarskiego
podajemy poniżej listy nadesła-
ne do Redakcji «Gazety Polskiej».
Pragniemy zaznaczyć jednak, iż
zgodnie z zasadą wysuniętą przez
nas w artykule wstępnym dzie-
sieszego numeru, uważalibyśmy
za konieczne wystawienie listy,
która mogłaby zostać przyjęta
przez ogół delegatów sejmiko-
wych. Lista taka dotychczas
jeszcze nie istnieje. W ulotkach
rozpowszechnionych w Kuryty-
bie ukazała się «Lista Związkow-
a», wygląda ona następująco:

- ZARZĄD GŁÓWNY.**
Prezes — Dr. Jan Grabski
I Wice-prezes — Fr. Lachowski
II » — Franc. Szuber
Skarbnik — Dr. Edward Jaworski
Wice-skarbnik — Jan Szaniawski
Sekretarz generalny — Ks. Jan
Pałka
I wice-sekretarz — Józef Łakiński
II » — Jan Ficiński

- RADA NADZORCZA**
Cenzor Wojciech Twardowski
Członkowie 1) Jan Faucez
2) Ks. Lud. Bronny
3) ks. St. Piasecki
4) Józef Wiśniewski
5) Kandydaci zosta-
6) na ustaleniu tuż
przed Sejmikiem.

Inna lista, której ogólnie na-
dano nazwę maletańskiej przed-
stawia się w ten sposób:

- ZARZĄD GŁÓWNY**
Dr. Edward Jaworski Prezes.
Marjan Hessel Vice-prezes.
Jan Ficiński II «
Stefan Wolski I Skarbnik.
Jan Szaniawski II «
Ks. Jan Pałka sekretarz generalny
Jan Psych I sekretarz
Leszek Roguski II sekretarz

- RADA NADZORCZA**
Konrad Jeziorowski Cenzor CZP.
B. Mizerkowski czł. Rady Nadzor.
Ks. sup. Bronny « « «
W. Twardowski « « «
Ks. St. Piasecki « « «
J. Wiśniewski « « «
Wł. Szlachta « « «

NASTĘPNY NUMER „GAZETY
POLSKIEJ“ UKAŻE SIĘ WE
ŚRODĘ DN. 18 MAJA I ZAWIE-
RAC BĘDZIE OBSZERNE
SPRAWOZDANIE Z OBRAD
II SEJMIKU C. Z. P.

**SKRZYPCE, GITARY,
MANDOLINY, STRUNY**
i wszelkie przybory do instru-
mentów muzycznych, znajdziecie
po najniższych cenach i w naj-
większym wyborze w
CASA HERTEL
Praca Generoso Marques 62,
naprzeciw Prefektury. CURITYBA

**Komisja Organizacyjna Związku
b. Wojskowych i Powstańców
R. P. w Brazylii.**

komunikuje, że we wtorek dnia
17 maja b. r. o godz. 4,30 ppół.
odbędzie się w lokalu Związku
Polskiego, przy ul. Carlos de
Carvalho Nr. 487, **ZEBRANIE
KONSTITUCYJNE**, na które za-
prasza wszystkich b. wojskowych
i powstańców. Liczne i punktual-
ne przybycie konieczne!

J. ŁAKIŃSKI
Przewodniczący
W. PASZKOWSKI
w/z Sekretarza.

Przyjęcie p. Delegatów w Towarzystwie Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego.

Dnia 15-go Maja b. r. o godz. 8,30 wiecz. w Towarzystwie
Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego (ul. Colombo, 68) odbędzie się

WIECZORNICA ARTYSTYCZNA
oraz B A L z okazji przybycia p. Delegatów na II-gi Sejmik
C. Z. P. — Na wieczornicę złożą się występy najlepszych na-
szych artystów oraz urozmaicona zabawa.

O liczne przybycie p. Delegatów, wszystkich członków T-wa
oraz sympatyków
uprasza **ZARZĄD.**

JUNACY!

Za parę dni stajemy przed o-
bliczem 2-go Sejmiiku CZ P. —
obowiązkiem więc naszym jest

podanie do wiadomości społecz-
stwa jaki dorobek mamy w ro-
ku 1931/32.

A stan w dniu 1 kwietnia 31 r.

1) Okręgów Junackich	było 0	—	obecnie 4
2) Oddziałów Junackich	było 11	—	obecnie 25
3) członków czyn. i wspierających	było 243	—	obecnie 913
4) Boisk piłki siatkowej	było 12	—	obecnie 36
5) Boisk piłki koszykowej	było 4	—	obecnie 8
6) Placów sportowych	było 9	—	obecnie 7

stan w dniu 1 maja 1932 r.

1) Okręgów Junackich	było 0	—	obecnie 4
2) Oddziałów Junackich	było 11	—	obecnie 25
3) członków czyn. i wspierających	było 243	—	obecnie 913
4) Boisk piłki siatkowej	było 12	—	obecnie 36
5) Boisk piłki koszykowej	było 4	—	obecnie 8
6) Placów sportowych	było 9	—	obecnie 7

B Uprawiają sporty:

1) Piłkę siatkową	—	29	działów 600/900	czł.
2) Piłkę koszykową	—	6	> 100/200	czł.
3) Piłkę nożną	—	3	> 50/100	czł.
4) Lekką atletykę	—	12	> 100/200	czł.
5) Rowerowe i motocyklowe	—	2	>	

Zawodów sportowych pod protektoratem F.D.P.

Koszykowych 17. Siatkowych
1. Święto Junaka i Marsz Nie
podległości. Poza tem odbyły się
kursy Wychowania Fizycznego
prawie że czysto Junackie bo na
73 uczestników przybył tylko je-
den uczestnik z «Sarmacji». —
Kurs W. F. trwał od dnia 27
grudnia do dnia 24 stycznia. —
Kierownikiem kursu był kierow-
nik okręgu Junaka Mallet ob.
St. Głuszczyński. Instruktorami
byli Konrad Jeziorowski, Mako-
maski, Morozowicz, Postek, Dob-

rzański, Sadowski, Gerlich.

Dni zajęć 21; godzin zajęć 178
z czego wychowanie fizyczne
122 godzin, Teatr 22 g. Śpiew
31 g. Rolny 4 g. Społeczny 5.
Polska współczesna 3 g. Wśród
43 uczestników było 11 Junacek
razem z 15 oddziałów Junackich
i jeden z Sarmacji.

W czasie trwania kursu odby-
ła się wycieczka kursu koleją do
Porto União na zaproszenie 7go
oddziału Junaka. Kurs przepro-
wadził pokazy sportowe na bois-
ku gościnnie użyczone przez
klub brazylijski «União», który
to klub oddał do dyspozycji
kursu swoją orkiestrę. Wieczo-
rem na cześć kursu w Twie
Polskiem odbyła się zabawa po-
łączona z występami chóru kur-
su, pod batutą ob. Postka. W
czasie zabawy wygłosił dwu-
krotne przemówienie sędziwy
prezes KS. União na cześć Pola-
ków i kursu.

Pozatem odbył się na zakoń-
czenie kursu 1-szy Sejmik Ju-
nacki, na który została powoła-

Teatr Polski Z. A. S. w Związku Polskim pod kierownictwem artystycznym Tadeusza Morozowicza.

Dnia 14-go maja 1932 roku Galowe Przedstawienie z okazji
II-go Sejmiiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii

„ŚLUBY PANIEŃSKIE“.
znakomita komedia w 5 aktach A. H. Fredry.
WSPANIAŁA WYSTAWA! NOWE DEKORACJE!
Po Przedstawieniu B A L!
Bilety wcześniej zamawiać należy w Związku Polskim.
Początek przedstawienia o godz. 8-iej wiecz.

Telegramy z Polski i ze świata.

POLSKA.

Zjazd Niemców polskich w Łodzi.

Warszawa. — W Łodzi zorganizowany został związek Niemców w Polsce, pod nazwą «Niemieckie Zjednoczenie gospodarcze i kulturalne». W zjeździe wzięło udział 182 delegatów, oraz przedstawiciele Rzeszy w osobach pp. Kuenstera (znanego pacyfisty), i Mettnera (delegata prasy szwajcarsko-niemieckiej).

P. Kuenster wygłosił przemówienie w którym ostro krytykował politykę kół nacjonalistycznych w Niemczech, oraz oświadczył, iż uważa za całkowicie możliwe doprowadzenie do współpracy polsko-niemieckiej, podczas gdy zbrodnia byłoby walczyć o kilka kilometrów granicy.

Zjazd zakończył się manifestacjami na rzecz zbliżenia polsko-niemieckiego.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalona, KOBIECI nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO-SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu. KOBIECI, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Akademia żałobna dla uczczenia pamięci Brianda.

Warszawa. — W salach Rady miejskiej, w obecności vice ministra Spraw Zagranicznych pułk. Becka, senatora francuskiego p. Le Troquer, prezydenta «Towarzystwa Przyjaciół Międzynarodowych» p. Lednickiego, ambasadora francuskiego p. La Roche i senatora Rostworowskiego, oraz przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu odbyła się uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Brianda.

Wyrok na szpiegów.

Warszawa. — W Lidzie na mocy wyroku Sądu Doraźnego stracono dwóch szpiegów, którym udowodniono akcję szpiegowską na rzecz jednego z mocarstw ościennych. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do skazanych. Również wyrokiem Sądu Doraźnego skazani zostali na karę śmierci trzej ukraińscy członkowie organizacji terrorystycznej, którzy dokonali zabójstwa dwóch ukraińców należących do ugrupowań ugodowych.

Bilans handlowy Polski za m. marzec.

Warszawa. — Bilans handlowy za m. marzec wyraża się w eksporcie sumą 938.903 ton wartości 96 milionów złotych; import, 103.699 ton wartości 65 milionów złotych. Nadwyżka wynosi 30.726 tysięcy złotych.

Warszawa. — Ruch okrętów w Gdyni za m. marzec przedstawia się następująco: przybyło

do portu 194 okręty ogólnej pojemności 168 tysięcy ton; wypłynęło 196 okrętów o pojemności 174 tysięcy ton; ogólny obrót tonażu, za rok bieżący wynosi jeden milion ton.

Warszawa. — «Gazeta Polska» podnosi opinie prasy środkowo europejskiej w sprawie udziału Polski w problemach naddunajskich. Prasa ta stwierdza, iż w sferach rządowych węgierskich, austriackich, rumuńskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich wypowiadają się za powrotem do projektu polskiego, którego założeniem było utworzenie bloku państw rolniczych.

Projekt ten omawiany był już na konferencjach państw agrarnych w Warszawie i Bukareszcie.

Ekspedycja naukowa do Andów Peruńskich.

Warszawa. — Inżynier Tarnowiecki znany geolog, zorganizował wraz ze swym synem, wyprawę naukową do Andów Peruńskich. Inż. Tarnowiecki zamierza przebyć łańcuch górski aż do rzeki Uriburu, tak aby osiągnąć Iquitos drogą wodną.

Zadaniem wyprawy jest przeprowadzenie studjów geologicznych, na niezbadanych jeszcze terenach.

Genewa (PAT). — Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił sprawozdanie z prac komisji robót publicznych Ligi, która na swej ostatniej sesji zaznajomiła się z projektami robót publicznych, przedstawionymi przez poszczególne rządy, i szereg projektów uznawała za zasługujące na przedstawienie Lidze.

Wśród projektów, które, zdaniem komisji, mogą być przedłożone Radzie Ligi Narodów na pierwszy plan, wysuwają się projekty, przedstawione przez rząd polski. Tak więc komisja uwzględniła projekt, dotyczący uregulowania Rawki, wykończenia kanalizacji w niektórych miastach na Górnym Śląsku, rekonstrukcji Kanału Królewskiego, kanalizacji Łodzi, Łowicza, Rzeszowa i Łomży, oraz rozbudowy kanalizacji w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Bydgoszczy i Katowicach.

Co się tyczy przedstawionych przez Polskę projektów rozbudowy sieci kolejowych i budowy nowych dróg, komitet po większej części uwzględnił je, wypowiadając jednak opinie, że w pewnych wypadkach należałoby udzielić pierwszeństwa bądź to rozwojowi kolei, bądź też rozbudowie dróg.

Jako specjalnie godny uwagi uznał komitet projekt, dotyczący przyspieszenia rozbudowy węzłów kolejowych w Warszawie i Krakowie, do którego mogłaby przybyć budowa pewnych linii kolejowych oraz elektryfikacja sieci podmiejskiej Warszawy.

Komitet uważa, że roboty te mogłyby przyczynić się do zmniejszenia się bezrobocia w tych poważnych ośrodkach miejskich.

Z Dalekiego Wschodu. Zamach bombowy.

Szanghaj. — Donoszą z Szanghaju, iż podczas parady wojsk japońskich w Hongnem Park, na cześć cesarza Japonji Hirohito, została rzucona bomba, przez 25-letniego koreańczyka Ienho Ritsu, która eksplodując przed trybuną na której zebrani byli dostojnicy japońscy jak również i zagraniczni raniła wiele

Zamach na życie Prezydenta Francji PAUL DOUMERA.

Paryż. — Dnia 6 maja, na prezydenta Francji, Paul Doumera, dokonano zamachu.

Szczegóły zamachu są następujące:

Podczas zwiedzania Wystawy «Wydawnictw Medycznych». D. prezydenta Francji, podszedł pewien osobnik i z blizkiej odległości pięciokrotnie wystrzelił z rewolweru raniąc prezydenta trzema kulami. Jedną z kul raniła znanego powieściopisarza Claude Farrère'a. Również prefekt Policji Paweł Guichard został lekko raniony, rozbroił on jednak i aresztował sprawcę zamachu. Ciężko rannego prezydenta Doumera, odwieziono do szpitala Beaujon.

Kim jest sprawca zamachu.

Paryż. — Sprawcą zamachu jest rosjanin Paweł Gorguloff, emigrant, były prezes organizacji «białych». Na śledztwie oświadczył on, iż zamachu dokonał w chęci zemsty na Francji, która uchylała się od interwencji, przeciwko bolszewikom.

Prezydent Doumer operowany przez 20 najslawniejszych lekarzy Francji.

Paryż. — Prezydent Doumer poddany został operacji wyjęcia dwóch kul, które utkwiły w karku i prawem płucu. Trzeciej kuli, która tkwi w czaszce w okolicy ucha, nie udało się narazie lekarzom wyjąć. — Prezydent Doumer utracił przyto-

osób. Minister Japonji Shigemitsu, uległ poważnym poranieniom (zgruchotanie nogi) ranni są również: konsul generalny w Szanghaju Murai, gen. Shira Rava, gen. Nyeda, admirał Nomura dowódzca floty wojennej Japonji w Szanghaju (jest ciężko ranny w głowę i zachodzi poważna obawa o jego życie).

Sprawca zamachu, ratował się ucieczką, został jednak schwytany i wraz z 7 chińczykami po dejrzaniami o współudział w zamachu, aresztowany i uwięziony w głównej kwaterze wojsk japońskich.

Szanghaj. — Wstępne dochodzenie władz japońskich ustaliło, iż sprawca zamachu posiadał drugą bombę, której nie zdążył, jednak rzucić. — W związku z zamachem został aresztowany jeszcze jeden koreańczyk.

Tokio. — Ostatnie wiadomości z Szanghaju donoszą iż ciężko ranny admirał Nomura, dowódzca i szef floty japońskiej w Szanghaju, w wyniku ran jakie odniósł podczas zamachu, stracił oko. — Minister Shigemitsu będzie zmuszony pozostać w szpitalu około 3-4 miesięcy. Istnieje obawa konieczności amputowania nogi.

Genewa. — Wiadomości z Szanghaju o zamachu na wysokich dostojników japońskich, wywołały żywe poruszenie między członkami Ligi Narodów. W kołach politycznych utrzymuje się zdanie, iż zamach może zaostriżyć konflikt chińsko-japoński, przynosząc Lidze Narodów nowe trudności. Delegat Francji przy Lidze Narodów p. Paul Boncour, otrzymawszy wiadomość o za-

machu, odwiedził japońskiego delegata przy Lidze Narodów p. Sato i złożył na jego ręce kondolencję w imieniu delegacji francuskiej. W rozmowie p. Sato wyraził nadzieję iż wypadek ten nie opóźni zawarcia pokoju i oświadczył, że na jutrzejszym posiedzeniu Ligi Narodów poinformuje zebranych o sytuacji w Szanghaju.

Zgon prezydenta Francji Doumera.

Paryż, 7. — Dziś o godz. 4,40 zmarł Prezydent Doumer.

Paryż. — Prezydent Doumer zmarł w obecności najbliższej rodziny, prezesa rady ministrów Tardieu i prawie wszystkich ministrów rządu francuskiego.

Warszawa. — Wiadomość o śmierci Prezydenta Francji Paul Doumera, wywołała wielkie poruszenie w stolicy. Ukazały się na mieście nadzwyczajne dodatki wielu dzienników, komentując zamach i śmierć Prezydenta.

Prezydent Polski, Mościcki, złożył kondolencje ambasadorowi Francji i wysłał telegram kondolencyjny do Rządu francuskiego.

Paryż. — Na ręce szefa rządu francuskiego Tardieu nadeszły depesze kondolencyjne od króla angielskiego i belgijskiego jak również telegram od marsz. Hindenburga.

Rio. — Z powodu śmierci Prezydenta Francji, szef Rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas, wysłał telegram kondolencyjny, do Rządu francuskiego.

osób. Minister Japonji Shigemitsu, uległ poważnym poranieniom (zgruchotanie nogi) ranni są również: konsul generalny w Szanghaju Murai, gen. Shira Rava, gen. Nyeda, admirał Nomura dowódzca floty wojennej Japonji w Szanghaju (jest ciężko ranny w głowę i zachodzi poważna obawa o jego życie).

Sprawca zamachu, ratował się ucieczką, został jednak schwytany i wraz z 7 chińczykami po dejrzaniami o współudział w zamachu, aresztowany i uwięziony w głównej kwaterze wojsk japońskich.

Francja. Wyprawa do bieguna północnego.

Paryż. — Dr. Jean Charcot meteorolog francuski oświadczył, iż w bieżącym roku wyrusza do bieguna północnego pod jego kierownictwem ekspedycja francuska. Ekspedycja wyruszy w lipcu i zamierza spędzić zimę w Grenlandji.

Powrót ekspedycji spodziewany jest w roku 1933. Składać się ona będzie z 14 ludzi obsługiwanych z porucznikiem marynarki Douguot jako szefem i zabierze ze sobą dwóch profesorów uniwersytetu strassburskiego Dr. Rotte i Dr. Danvilliers. Zadaniem ekspedycji, która udaje się w podróż okrętem «Pourquoi Pas?», jest przeprowadzenie badań naukowych, w okolicach Ziemi Jamesona. Rok 1932-33 zaznaczył się w historii badań stref polarnych wyjątkowo dużą ilością ekspedycji, bo aż 26 różnych wypraw wyrusza w roku bieżącym do biegunów północnego i południowego.

Wyspy Hawajskie. Wyrok niewinniający.

Honolulu. — Sąd tutejszy składający się z siedmiu, obywateli białych, dwóch chińczyków i trzech hawajczyków rozpatrywał sprawę porucznika Thomasa Massie, pani Grainville Fortescue, i dwóch marynarzy: E. J. Forda i Alberta Jones, oskarżonych o zabójstwo hawajczyka Josepha Rahahawai.

Głośna w swoim czasie ta sprawa, spowodowana zająciem pomiędzy porucznikiem marynarki amerykańskiej a hawajczykiem, która wywołała nawet rozruchy miejscowej ludności, znalazła swój epilog w sądzie miejscowym.

Sąd po 49 godzinnych naradach, wydał wyrok niewinniający, wszystkich oskarżonych.

Jugosławia.

Pilot Serb, lotnikiem chińskim.

Białogród. — Dzienniki tutejsze opisują ciekawą historję pewnego lotnika jugosłowiańskiego. Pod czas walk chińsko-japońskich o miasto Szanghaj, w komunikatach sztabu chińskiego kilkakrotnie było wymieniane nazwisko lotnika chińskiego Li-Fu-Jeng, który swymi brawurami i lotami i wieloma strąconymi przez siebie aparatami japońskimi wstawił swoje nazwisko. Fotografje dzielnego lotnika ukazały się w tygodnikach ilustrowanych nawet w Londynie, skąd dotarły do Białogrodu. Pewien porucznik z 1-go pułku lotniczego w Białogrodzie z fotografji poznał swego dawnego kolegę pułkowego nazwiskiem Kresimin Panijam.

Fotografja Li-Fu Jenga przedstawiona starszemu-matce zamieszkałej w Petrovaradinie rozpoznana została przez nią jako fotografje jej syna który urodzony w roku 1891 w Viroutza, opuścił kraj będąc zamieszkanym w pewną sprawę honorową. Od roku 1922 nie posiadała żadnych wiadomości o synu.

Krażą pogłoski iż w roku 1922 Kresimin znajdował się w Japonji w charakterze lotnika wojskowego. — Ciekawem jest w jaki sposób mógł przejść na służbę do lotnictwa chińskiego. — Historja powyższa, wzbudziła zromumiała sensację w całej Jugosławiji.

Indje.

Allaha bad. (PAT). — Wzbudzony tłum usiłował wtargnąć na teren siedziby rezydenta, dokąd wstęp jest zabroniony. Policja rozpraszając tłum, zmuszona była do użycia broni palnej. Ilość ofiar jest narazie nieznana. Dwaj policjanci oraz dwaj urzędnicy zostali ranieni kamieniami. Jeden zaś z policjantów odniósł ranę z powodu wybuchu bomby.

Niemcy.

Berlin. — Wobec wydatków ponoszonych przez miasto Berlin na pomoc dla bezrobotnych sytuacja finansowa stolicy Niemiec, staje się w każdym dniu coraz cięższa. Liczba bezrobotnych korzystających z zasiłków rządu i instytucji publicznych w Berlinie podniosła się do 1.113.000. Liczba ta stanowi 25,8% ludności stolicy Rzeszy.

Finlandja.

Sprawa złota w Finlandji. Helsingfors. — Rząd fiński przedłużył do końca roku bieżącego ustawę ogłoszoną 12 października roku zeszłego, znoszącą podstawę złota dla waluty fińskiej.

Nie wydawaj pieniędzy napróżno! **PIJ „COROA“** Piwo jasne, tanie i smaczne
Produkt BROWARU CRUZEIRO - założonego w roku 1870
ZAMÓWIENIA PRZEZ TELEFON: 495 I 751. -- CURITIBA

Ankieta „Gazety Polskiej“.

Odpowiedzi nadesłane na Ankietę.

Czy celowem jest tworzenie kooperatyw rolnych i jakich?

WŁADYSŁAW STABROWSKI — nauczyciel.

Tak jak i wszędzie w Europie tak i tu w Brazylii kooperatywy rolne niewątpliwie mają rację bytu. Najważniejszym jest zorganizowanie ich w ten sposób by przynosiły pożytek danej kolonii.

Najlepszym ze znanych mi systemów posiada — spółdzielnia rolnicza «Rolnik» w zachodniej Polsce ze swoją «Centralą Rolników», w Poznaniu.

Kooperatywa rolna powinna prowadzić detaliczną sprzedaż jedynie niezbędnych rzeczy codziennego użytku i za pewnić zbyt wszelkich produktów rolnych danej kolonii. Centrala kooperatyw z siedzibą w Kurytybie lub Ponta Grossie winna załatwiać zakup hurtowy i wysyłkę potrzebnych towarów dla poszczególnych kooperatyw, oraz starać się o rynki zbytu dla produktów nagromadzonych po kooperatywach. Centrala kooperatyw winna za wczasu zawiadamiać poszczególne kooperatywy jako produkt być powinien magazynowanym i jaki dana kolonia produkować powinna, by mieć łatwy zbyt.

Kapitał zakładowy każdej kooperatywy powinien się składać z udziałów o niskiej wartości, nabywanych przez poszczególnych członków do pewnej wysokości. To ograniczenie wysokości wkładów zapobiega wykupieniu danej kooperatywy przez jednostkę. Kapitał centrali powinien być zorganizowany w ten sam sposób udziałowy. Przytem udziałowcami w pierwszym rzędzie powinny być poszczególne kooperatywy.

Kooperatywy winne być zakładane z pomocą fachowca przy Wydz. Handl. C. Z. P.

Kontrola rachunkowości jak i prowadzenie poszczególnych kooperatyw winna spoczywać w ręku specjalnego urzędnika centrali kooperatyw lub Wydz. Handl. C. Z. P.

Na dwa ostatnie stanowiska powinni być wybierani ludzie oświeceni i obeznani z tutejszymi warunkami handlowymi.

Jak rozwiązać sprawę utrzymania i dalszego rozwoju szkolnictwa polskiego w Brazylii?

P. W. Michałowski Bateas de Baixo. Via Campo Alegre. Sta. Catharina.

Istnieją miejscowości gdzie są 2 szkoły subwencjonowane. Trudno zmusić rodziców aby płacili 5\$ od dziecka, gdy często nie

DYPLOMOWANY

Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801. Kurytyba Parana

moga lub niechęcią zapłacić 2\$. W szkołach gdzie rodzice mają naukę w języku portugalskim za darmo, C. Z. P. musi dopomóc, bo w przeciwnym razie dzieci wynarodowia się. A na kogo później spadnie odpowiedzialność za to? Osoby kompetentne, oraz działacze społeczni winni zwrócić baczną uwagę na tę sprawę, udzielając pomocy danej szkole czy nauczycielowi.

(W dalszej części swej odpowiedzi p. Michałowski powołuje się na przykład kolonii w której zamieszkuje. Uwagi te, jako mniej istotne, ze względu na brak miejsca pomijamy)

Z Życia Kolonii Polskich.

Nowa Szkoła w Mineiros.

W dn. 16 maja b. r. T wo Rolnicze «Białego Orła» w kolonii Mineiros, munic. Campo Largo da Piedade obchodzić będzie uroczystość poświęcenia nowego budynku szkolnego.

Na program uroczystości złożą się: rano o godz. 10 msza św. i akt poświęcenia budynku szkoły, wieczorem zaś loteria fantowa, «churrasco» i zabawa taneczna. Nowy wybrany zarząd T-wa «Białego Orła» do którego wchodzi pp. Fr. Enik (prezes), Ant. Enik (zastępca), Józ. Lipski (sekretarz), Ant. Maciaszek (2-gi sekr.), J. Rogaczewski (skarbnik) Józ. Moczeński (zast. skarbnika), zwraca się do wszystkich interesujących się życiem polskiem na kolonii Mineiros, z prośbą o wzięcie udziału w uroczystości.

Równocześnie uprasza Zarząd o nadsyłanie fantów na loterię.

KOMUNIKAT CZP Do Towarzystw Rolniczych i Rolniczo-Oświatowych.

Wydział Rolny C. Z. P. podaje do wiadomości panów Rolników, że w sekretaracie Rolnictwa Stanowego w Kurytybie, można otrzymywać ziarno siewne pszenicy, na zasiew tegoroczny. Podanie należy kierować wprost do sekretariatu. Prawo otrzymania pszenicy mają towarzystwa rolnicze bez względu na to, czy ich członkowie są zarejestrowani, czy nie, w Inspektoracie rolnictwa. Sekretariat daje pszenicę towarzystwom, które nie otrzymały ziarna z Inspektoratu. Podanie powinno zawierać spis imienny członków towarzystwa i podpisane być przez prezesa i sekretarza. Towarzystwo musi podać dokładny adres na który ma być pszenica wysłana. Podanie adresować: Exmo. Sr. Secretario de Agricultura, Departamento de Agricultura, Rua Dr. Muricy 915. Curityba.

Z powodu małej ilości pszenicy będącej do rozdania zalecany jest pośpiech.

Wydział Rolny.

(Ciąg dalszy na stronie 7 ej)

OBCHÓD KONSTITUCJI 3 MAJA W KURYTYBIE.

W dn. 8 b. m. odbyła się w Sali Związku Polskiego uroczysta Akademia dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go maja.

Akademja urządzona staraniem wszystkich Towarzystw polskich w Kurytybie, zgromadziła tym razem liczne zastępy naszych rodaków.

W uroczystości wziął udział cały personel Konsulatu R. P. w Kurytybie, z kierownikiem konsulatu p. Michałem Czarnotą Bojarskim na czele.

Po odegraniu przez miejscową orkiestrę hymnu narodowego polskiego, oraz brazylijskiego, p. Michał Czarnota-Bojarski wygłosił przemówienie okolicznościowe, wskazując na nieprzemijające dla narodu polskiego znaczenie Konstytucji 3-go maja, oraz nawiązując do znaczenia jej wskazań, o których społeczeństwo polskie zawsze we wszelkich ważniejszych chwilach winno pamiętać.

Okrzyk wznieśli przy mówce na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Marszałka Piłsudskiego, podjęty został żywo i przez wszystkich zebrań.

Następne przemówienie poświęcone historycznemu znaczeniu Konstytucji 3-go maja wygłosił prezes C. Z. P. p. Jan Grabski.

Na część artystyczną akademii złożył się szereg występów muzycznych i recytacji przygotowanych przez p. Tadeusza Morozowicza.

Tak więc słyszeliśmy chóry Kolegium im. H. Sienkiewicza oraz Koła Młodych Polek przy bursie dla dziewcząt, deklamacje pp. R. Cionkówny, G. Kolcówny oraz H. Marciniowskiej. Ta ostatnia wygłosiła znakomicie fragment z «Pana Tadeusza» (polonez 3-go maja).

P. Róża Flicińska zbierała gorące oklaski za odśpiewanie kilku pieśni (przy akompaniamencie fortepianowym p. W. Lachowskiej.) Uroczystość uświetnił również grą na skrzypcach prof. W.

Neuman odtwarzając «Melodie» Różyckiego i «Ave Maria» Schuberta.

Nadzwyczajny entuzjazm wywołał mazur odtoczony na zakończenie programu przez dziewczęta ze szkoły S. S. Rodziny Marii. Na żądanie zebranej publiczności mazur powtórzony został przez młodociane wykonawczynie.

SKRZYNIKA POCZTOWA „Gazety Polskiej“.

LISTY NADEŚLANE DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem zatytułowanym «INSTRUKTORZY CZY AGITATORZY», umieszczonym w numerze 19 z dnia 5 maja 1932 r. w «Prawdzie Polskiej», prosilibym uprzejmie o zamieszczenie niniejszej notatki:

Będąc zaatakowanym treścią wymienionego artykułu, inspirowanego lub napisanego przez p. Michałowskiego, nauczyciela z Bateas de Baixo. (artykuł podpisany jest przez «Kolonistę») i uważając za cel uwag w artykule zawartych żośliwe wprowadzenie w błąd opinii publicznej oraz chęć zemsty i poróżnienia mnie z p. dr. Kossobudzkim, muszę zareagować na tej drodze, choć nie jestem zwolennikiem polemik.

Podczas mych objasnień z p. Gauzą, w Stañie Santa Catharina, prowadziliśmy rzeczywiste agitację o wysyłanie delegatów na II Sejmik do Kurytyby, nigdzie i nigdy sprawy głosowania na tę, czy na tamtą listę nie poruszając, nie agitując też ani za, ani przeciw p. dr. Kossobudzkemu. Chodziło nam wyłącznie o obelżenie jaknajwiększe Sejmiku. Agitacja taka jest zresztą naszym obowiązkiem poza sprawami fachowymi, gdyż chodzi tu o zcalanie całej Kolonii polskiej w Brazylii. Pan

Michałowski obraził się widocznie na nas o to, że w czasie zebrania w Bateas de Baixo i wyborów delegata na Sejmik, gdy p. Michałowski zaofiarował się sam jako delegat, — p. Gauza zwrócił uwagę zebranym, że delegatem powinien być ktoś z kolonistów, a nie czasowy nauczyciel, który samo przez się, nie jest związany silnie z kolonią, i dalej, że ja ogólnikowo odradzałem kolonij brania na kierownika kooperatywy mającej się tam tworzyć, człowieka niefachowego, nauczyciela, który o handlu niema pojęcia, a co do wartości, którego jako człowieka są pewne uzasadnione zastrzeżenia. Innych bezsensownych zarzutów nie będę nawet sprostowywał.

Nie uważam tego za polemikę z panem «Kolonistą», z Bateas, a tylko jako sprostowanie faktów.

Raczy Pan Redaktor przyjmując wyrazy mego poważania. T. MAKOMASKI.

OD P. MARTY WERPACHOWSKIEJ OTRZYMUJEMY LIST TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

Nasze kolegium w Guarani, daje jak widzimy coraz lepsze rezultaty.

Brak takiego kolegium dawał się odczuwać już bardzo dawno, dziś jednak, zawiązując owocnej pracy p. p. Czesława Downara i Jana Klidzia, rodzice i opiekunowie z całym zaufaniem powierzać mogą młodzieży kierownictwo, tembardziej, że wielu z nich nie stać na wysyłanie dzieci do miast oddalonych.

Korzystając z okazji, iż wnuczek mój Edward Turkiewicz, po ukończeniu Kolegium w Guarani, zdał z bardzo dobrym wynikiem egzamin do gimnazjum w Porto Alegre, przynosząc mi tem wielkie zadowolenie — pragnę na tem miejscu złożyć podziękowanie p. p. Czesławowi Downarowi i Janowi Klidziowi za ich niestrudną i wydajną pracę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. MIECZ. MAL. — Rio Azul. — Sprawę poruszoną przez Szan. Pana, załatwimy w następnym numerze «Gazety», gdyż w bieżącym brak nam już miejsca.

GOSPODARSTWO DOMOWE.

Szynka w pecherzu.

Szynkę okrajac ze słoniny, rozkroić wzdłuż kości, wyjąć kość. Następnie stosownie do wielkości szynki kroci się ją na 4 lub 3 pasy. Mięso soli się następnie wyżej podanym sposobem, po 8 dniach mięso wyjmuję się z soli i owija w pecherz następnie owinięszy mocno sznurkiem wędzi się w dymie przez 4 dni. Szynki te mają tą zaletę że w krótkim czasie zdatne są do użytku łatwe do krawania i nieprzystępne dla much. Połędwicę robi się zupełnie tym samym sposobem co szynkę bez kości.

Stanisław Pajewski

LESZEK GUSTOWSKI.

Co pisze „L'Esportatore Italiano“ o polskiej ekspansji morskiej?

Lutowy numer rzymskiego miesięcznika «L'Esportatore Italiano» Roma, przynosi szereg ciekawych opracowań. Osobny artykuł traktuje o handlu morskim Polski. Pragniemy powtórzyć za wypracowaniem tem zdań kilka:

«L'Esportatore Italiano» stwierdza, że położenie Polski na pograniczu Europy Środkowo-Wschodniej, stwarza dogodne warunki dla coraz wybitniejszej orientacji handlu polskiego w

kierunku do morza, co zapewnia coraz większy, a tańszy rozwój ekspansji towarów zarówno w eksporcie, jak i imporcie. Fakt ten podkreśla coraz wyraźniej znaczenie portów morskich dla organizmu polskiego, tem bardziej, kiedy na przestrzeni 1200 km. granicy lądowej normalny handel jest uniemożliwiony.

Miesięcznik włoski stwierdza, że pomimo ogólnego kryzysu obroty portowe w Gdyni i Gdań-

sku ciągle i z roku na rok rosną, «podkreślając stały charakter tej tendencji handlu naszego» («rivelando il carattere stabile di questa tendenza»). Następnie obraz obrotów towarowych w Gdyni oraz w Gdańsku, łącznie za lata 1927—1931. Miesięcznik podkreśla, że wzrost obrotów w Gdyni w roku kryzysowym 1931 przewyższył o 1200 tysięcy ton obrót w roku 1930. Miesięcznik posiada tylko dane za 11 miesięcy i przewiduje słyszenie, że caloroczny obrót towarowy Gdyni przewyższy 5.000.000 ton.

Trafnie wnosi z tego «L'Esportatore Italiano», że wzrost ten jest bardzo charakterystyczny, zwłaszcza jeśli się uwzględni

fakt bardzo widocznego zmniejszenia obrotów we wszystkich portach południowego Bałtyku w szczególności i wszystkich portów bałtyckich w ogólności.

Miesięcznik włoski przypomina dane znanego niemieckiego miesięcznika statycznego «Wirtschaft und Statistik». Pisze on, że obrót wszystkich portów niemieckich w roku 1930 osiągnął tylko 39,749 tysięcy ton, gdy w roku 1929 obrót towarowy tych portów wynosił jeszcze 44,532 tysięcy ton. A więc już w roku 1930 zniżka wynosiła 11 proc. Również w roku 1931 portowy obrót towarowy Niemiec wykazywał stałą tendencję zniżkową. Już za 10 miesięcy 1931 zan-

towano dalszą zniżkę 15,6 proc w stosunku do roku 1930.

Poś konec artykułu wskazuje «L'Esportatore Italiano» na 32 miliony mieszkańców Rzeczypospolitej, na bogactwa Polski naturalne, oraz olbrzymią produkcję artykułów spożywczych, co łącznie zapewni w lepszych czasach jeszcze większe możliwości rozwojowe polskiemu handlowi morskiemu. «To tłumaczy stały rozwój obrotów Gdyni i Gdańska».

Na str. 180—182 znajduje się obszerniejsza wzmianka o święto założonej Izbie Handlowej Italsko-Polskiej w Medjolanie. Dalej wyczytujemy artykuł, charakteryzujący bilans handlowy polsko włoski w roku 1931.

Czerwona maska - postrachem Filadelfji

Miasto Filadelfja w Ameryce było ostatnimi czasy widownią całej serii przestępstw, dokonywanych przez jednego i tego samego osobnika, z bezprzykładną śmiałością i stałym szczęściem. Rzecz godna uwagi z tego względu, iż wykazuje dobitnie śmiałość bandytów, wobec których policja okazuje się bezsilna. Ciekawy jest również ten szczegół, że nie chodzi tu o organizację bandycką, ale o czyny jednego tylko człowieka, zwanego już popularnie «widmem Filadelfji». Nikt nie wie, kim jest ten człowiek. Przypuszczać należy, że jest młodym i niezwykle zgrabnym akrobatą. Dokonywał on ze stałym powodzeniem swoich operacji zawsze sam, bez żadnych pomocników i tylko w swoim aucie lub na własnym motocyklu. Przyczem używał czerwonej maski, wzbudzając tym silniejsze wrażenie przy jego nagłym pojawieniu się. Najczęściej objeżdża on z szaloną szybkością mniej lubnie ulice przedmiejskie lub okoliczne. Ofiarami padają ludzie jadący autem, a posiadający przy sobie większe sumy pieniężne. Dogania on takie auto, celnym strzałem dziurawi oponę koła, zmusza do zatrzymania się, wskakuje z rewolwerem do wnętrza. Zjawia w czerwonej masce z rewolwerem nigdy nie chybia celu. Wzywa do oddania pieniędzy, poczem odjeżdża. W razie oporu czy odmowy, rzadko postępuje się bronią, lecz zadaje cios w głowę pałąk gumową. W jednym wypadku, podczas napadu na kobietę, która sama prowadziła swe auto, bandyta, po obrabowaniu, zostawił przez zapomnienie swój rewolwer. Policyjne oględziny broni wykazały, że nie była wcale nabita. Fakt ten opisany był w gazetach, a miało to ten skutek, że pewien młody człowiek, napadnięty również przez maskę, stawiał mu opór, a na skierowany rewolwer odpowiedział policzkiem wymierzonym bandycie. Maska odpowiedziała natychmiastowym wystrzałem, a młodzieniec śmiertelnie raniony, osunął się na ziemię. Bo rewolwer był tym razem nabity...

Wygląda na humoreskę, iż między ofiarami bandyty był i pewien wysoki funkcjonariusz policji, którego ze szczególną srogością zmasakrował swoją pałąką gumową. Jest to taka sama broń, jakiej używa amerykańska policja. Ze szczególną pasją urządza «upiór» napady na kobiety, prowadzące same swe auta. W tych wypadkach pozwala sobie i na okrutne żarty. Jednej z młodych dam, po zupełnym obrabowaniu z gotówki i kosztowności, kazał rozbić się i oddać mu całą garderobę. Obrabowana wróciła do miasta półnaga. W innym wypadku obrabował z kosztowności pewną damę z półświatka Filadelfji. Ale «kosztowności» okazały się bezwartościową imitacją. Była wówczas radość w mieście,

że bodaj raz bandyta został wyprowadzony w pole. Policja dokłada wszelkich starań, aby położyć temu konic, tem więcej, że cyfra dotychczasowych napadów dokonanych przez tajemniczego bandytę, wynosi już imponującą cyfrę stu wypadków.

LEW NA SALI BALOWEJ.

Jak donoszą z Cannes na Rivierze, rozegrała się tam w jednym z najwytworniejszych lokali restauracyjnych straszliwa scena, która mogła pociągnąć za sobą katastrofalne skutki i nieobliczone następstwa. W salonach lokalu urządzony był wielki festyn — bal pod tytułem «Abisyńska ludowa zabawa». Dla podniesienia lokalnego kolorytu dekoracyjnego ustawiono w środku sali klatkę z lwami, strzeżoną przez murzyna pogromcę. Mimo krzyku kilkuset zebranych osób i ogłuszających tonów jazzbandu, zwierzęta zachowały się spokojnie, póki podczas pauzy tanecznej jednej z dam nie przyszedł fatalny pomysł drażnienia zwierząt. Zdenerwowana lwica rozbiła kratę klatki, przesadziła w skoku przegrodę i spadła na długi stół honorowy, stojący niedaleko klatki. Powstała nieopisana panika. Pisk, krzyki, mdlenie kobiet, chowanie się pod stoły, przepychanie się przez drzwi do wyjścia. Jedyną osobą, która nie straciła w danej chwili zimnej krwi, była lady Asquith, która brała udział w licznych polowaniach na lwy w Afryce. Mimo że znajdowała się najbliżej lwicy, nie straciła przytomności i krzyknęła na orkiestrę, by zaczęła grać walca. Poczem pobiegła na galerję i skierowała reflektor całą siłą światła w same oczy zwierzęcia, które całkiem osłepione, dało bez oporu ujść się przez pogromcę. Dzielnej angielsce zgotowała publiczność niezwykle burzliwą owację.

Kraj, w którym z wodociągu płynie piwo.

Nowy Jork. — Robotnicy amerykańscy, którzy zajęci byli w pobliżu miasta Lancaster naprawą wodociągów podziemnych, zrobili bardzo sensacyjne odkrycie, mianowicie, że z rur wodociagowych wypływało piwo.

Urząd śledczy stwierdził, iż przemysłnicy alkoholu zorganizowali w ten sposób dostarczanie piwa swoim klientom, przekupiwszy najpierw robotników wodociagowych.

Pomoc bezrobotnym w Polsce.

Warszawa. (P. A. T.) — Fundusz bezrobotnych, stworzony w czasie obecnej depresji dla pomocy pozabawionym pracy, otrzymał nowy zasiłek ze strony rządu w sumie 9,072,500 złotych jako dodatek do regularnego kwietniowego zasiłku z kasy państwa. Na liście uprawnionych do pomocy finansowej bezrobotnych jest 120,000 osób, a więc znikoma liczba wobec milionów po innych krajach.

Niemal wszystkie linje okrętowe zniżyły znacznie ceny za przejazdy. Redukcja cen najwyższa za przejazd pierwszą klasą najniższa w klasie trzeciej.

New York. — Pisma amerykańskie donoszą: resuscyjacy Niemal wszystkie transatlantyczne linje pasażerskie mocy powziętej ostatnio uchwały zniżyły ceny przejeżdżających do i z Europy do tego stopnia, iż w tej chwili domo, wynosi równą się cenom z roku 1914, a w niejednym wypadku są niższe.

Uchwałę taką powzięły poszczególne kompanje okrętowe, należące do tak zwanej «konferencji linii z Marszałek», do której jednak nie należy jedna z amerykańskich linii amerykańskich, United States Line? Leczy ta linja również ceny swojej zniżyła znacznie.

Zniżki dotyczą wszystkich klas, to znaczy pboni jest pierwszej, drugiej, turystycznej i trzeciej. Zniżka za przejazd pierwszą klasą, jest najpoważniejsza bo na niektórych liniach wynosi niemal 50 procent, najniższa dla klasy trzeciej, 10 procent. Zniżka cen za przejazd klasą turystyczną wynosi 20 procent.

Wedle nowych cen obowiązujących, podróż z Nowego Yorku do któregośkolwiek z portów w Anglii i z powrotem klasą najtańszą, kosztować będzie tylko 125 dolarów, taka sama podróż klasą turystyczną kosztować ma wedle nowych cen 169 dolarów w obie strony.

Ceny zostały tak zniżone, iż w tej chwili są niższe o 20 procent od zwykłych i najniższych cen zimowego sezonu. Linje nie będą podwyższały cen za przejazd w takim sezonie letnim.

Linja Gdynia --- Ameryka ma ceny najniższe.

Trzeba tu zaznaczyć, iż jedyna polska linja transatlantyczna Gdynia — Ameryka, ma w tej chwili najniższe i komunikację bezpośrednią z portem wolnym w Gdańsku.

Ogólnie biorąc, ceny za przejazd do jednego z portów w Anglii klasą trzecią wynoszą w jedną stronę a gdy przejazd jest zamówiony w obie strony, kosztują o wiele mniejsze.

Zamiast banknotu dolarowego, sprzedał mu etykiety reklamową.

Tarnów. — Jakób Zabłoński z Tarnowa zgłosił się w komisariacie P. P. ze skargą na Władysław Nosala z Rzędzina, że sprzedał mu etykietę reklamową o wyglądzie banknotu 20 dolarowego, narażając go na stratę 170 złotych.

■ ■ ■ ■ ■ Ceny przystępne dla każdej kieszeni ■ ■ ■ ■ ■

Nie obawiamy się konkurencji ze strony jakiegokolwiek firmy

TKANINY NA SEZON ZIMOWY — PROSIMYSIĘ PRZEKONAĆ

Pelucia mechłata, wszelkie kol., najl. gat	1\$600
Pelucia nakrapiana i fantazyjna	1\$800
Pelucia w kratkę w ciemnych odmianach na żakiety i kimona	2\$600
Pelucia imitacja aksamitu, piękne odmiany	2\$400
Pelucia fostoné, w kwiaty, ostatnia moda	2\$800
Pelucia fustão, biała	2\$400
Pelucia w paski, na spódnice, b. szeroka	3\$000
Kashá bawełniana w kratki na kimona	4\$000
Welna w kratkę, czysta, na suknie	5\$000
Kashá z welny szkockiej, szerokość 1,55	10\$000
Kashá z welny duńskiej, szer. 1,55	12\$500
Kashá Tweed, piękne odmiany, szer. 1,55	13\$000
Kashá Quadrillé, piękne odm. szer. 1,55	15\$000
Takaż mieszana właściwa na kostjumy	16\$000
Kaszmir mieszanina, kol. popielaty, etc.	10\$000
Kaszmir na ubrania, ładne odmiany, ceny zniżone	
Kapy, Koce, Koldry, etc. Wielki wybór.	
Kapy na łózka, kolorowe, w żabki, pojed.	4\$800
Kapy z fustonu lnianego, pojedyncoze	11\$000
Kapy z fustonu, z frendlami podw. szer.	12\$000
Kapy z fustonu lnianego w żabki podw.	14\$500
Takież z czystej welny pojedyncoze szer.	15\$000
Takież z najl. jedwabiu z frendlami	50\$000
Koce flanelowe, pojedyncoze szerokość	6\$000
Koce flanelowe, grube pojedyncoze szer.	14\$000
Koce z czystej welny pojedyncoze szer.	12\$000
Koce z welny wielbłądziej pojed. szer.	38\$000
Koce mechłate, podwójna szerokość	15\$500
Takież, Paulista, podwójna szerokość	20\$000
Takież z welny Rio Grande podw. szer.	38\$000
Takież z włosy wielbłądziej podw. szer.	50\$000
Koldry kryte zefirem, pojedyncoze szer.	12\$000
Koldry kryte perkalikiem, pojed. szer.	15\$000
Koldry kryte perk. w kwiatki poj. szer.	18\$000
Koldry kryte perk. w kwiatki krajowym, poj. szer.	25\$000
Koldry kryte zefirem, podw. szer.	18\$000
Koldry kryte perkalem kwiecistym, podw.	25\$000
Koldry kryte kretonem kwiec. podw. szer.	30\$000
Koldry kryte fularem krajowym pod. szer.	35\$000
Nasze koldry są wykonane we własnej pracowni, ręcznie, z czystej waty i są bardzo trwałe. Przyjmujemy jakiegokolwiek zamówienie, wykonując je w 24 godzinach.	

Plótna, perkale, kretony, siatki, ręczniki. Prosimy zwrócić uwagę na poniższe ceny:

Plótno surowe Indio, sztuka	8\$000
Plótno surowe J.2, sztuka 10 m.	11\$000
Plótno surowe J.3, bardzo gęste, sztuka	12\$000
Plótno białe (alvejado) Reclame sztuka	9\$000
Plótno białe J.12, b. gęste, sztuka	12\$000
Perkalik szeroki sztuka 10 jardów	12\$500
Perkalik Cairo, sztuka 20 jardów	22\$000
Takież S. Geraldo, najlepszy, szt. 20 yar.	24\$000
Cambrala Piramide, najlepsza, podwójna szer. sztuka 20 jardów	40\$000
Kreton najlepszy, szer. 2,20, metr	3\$600
Kreton lniany, szer. 2,20 w kolorach, metr	6\$400
Atoalhado białe, rodzaj adamaszku, szerokość 1,40, sztuka	3\$500
Atoalhado różowe i błękitne, rodz. adamaszku, szer. 1,40,	3,500
Atoalhado białe, półlniane, szer. 1,50	6\$000
Ręczniki począwszy od	1\$000
Ręczniki kąpielowe od	4\$800
Obrusy stołowe z obwódka, szer. 1,50 x 1,50	11\$000
Takież, szerokość 2,20	15\$000

Tkaniny różne, ceny przystępne dla wszystkich

Zefiry w paseczki po \$700, \$900 i	1\$000
Brim ciemny w paski	1\$200
Brim kol. mieszany, najlepszy	1\$600
Brim (colono) bardzo gęsty	2\$000
Brim cassineta, podwójna szerokość	6\$500
Kratka na koszule materiał gęsty	1\$400
Materiał ciemny w paski na fartuchy	1\$600
Inlet na wyspy do pierzy, podw. szer.	2\$500
Trykolina w paseczki	2\$000
Trykolina biała, czarna i kolorowa	3\$000
Trykolina w jedwabne paseczki	3\$000
Zefir na koszule, najlepszy	1\$300
Zefir na pyżamy, najlepszy	1\$500
Merinó na żalobę, najlepszy gatunek	2\$800
Opalina wszelkie kolory	1\$500
Perkale dekoracyjne, obfity wybór	1\$500
Alpaka jedwabna, gładka i w kolorach	3\$800
Fuston biały i kwiecisty	2\$500

Olbrzymi wybór pończoch

Pończochy dziecięce z nici szkockich para	1\$000
Pończochy z nici szkockich dla dzieci od 7 do 10 lat para	1\$200
Pończochy damskie z nici szkockich para	1\$200
Pończochy męskie, bawełniane, gęste, para	1\$000
Takież grube na zimno, para	1\$500
Pończochy z nici szkockich, fantazyjne, para	2\$000
Pończochy damskie z nici szkockich prawdziwych, para	4\$000
Pończochy damskie jedwabne, najl., para	3\$000
Pończochy damskie z jedwabiu Metropole	4\$000
Pończochy damskie z jedwabiu Ninon najlepszego, para	8\$000

Posiadamy przeszło 50 typów pończoch, nie możemy wymienić wszystkich z powodu braku miejsca.

Artykuły dla nowożeńców

Jedwab biały na sukienki, metr	5\$000
Welony dla oblubienic sztuka	8\$000
Girlandy „ „ od	5\$000
Pończochy jedwabne białe od	3\$000
Koszule białe męskie od	11\$000
Krawatki białe od	1\$800
Garnitur kompletny z czarnego kaszmiru	60\$000

Pracownia koszul i bielizny wogóle. Wykonanie własne.

Kalesony zefirowe krótkie sztuka	2\$500
Kalesony zefirowe długie sztuka	3\$800
Koszule do roboty, dubeltowy gors	6\$000
Koszule trykolinowe sztuka	9\$000
Koszule trykolinowe jedwabne sztuka	13\$000
Pyżamy z najlepszego zefiru sztuka	12\$000
Pyżamy z najlepszej trykoliny	18\$000
Pyżamy z ciemnego barchanu	18\$000
Palta męskie, najlepsze	48\$000
Żakiety damskie z materiału Kas'á	38\$000
Palta dla chłopców różnego wieku od	25\$000

RESZTKI WSZELAKICH TOWARÓW PRAWIE ZA POŁOWĘ CENY.

Casa do Povo

Praca Coronel Enéas 94 - Telefon 321

CURITIBA

N. B. Do zamówień z Interjoru powinna być dołączona kwota na przesyłkę.

Czy będziemy rozmawiać z Marsem za pomocą radia?

Marconi o najnowszych doświadczeniach na polu radiotechniki, niewidzialnych falach świetlnych i przenoszeniu energii bez drutu.

«Ilustrowany Kurjer Codzienny» zamieszcza interesujący wywiad swego przedstawiciela:

London. — Korzystając ze sposobności, zdołałem uzyskać wywiad z sen. Marconim, twórcą, jak wiadomo, współczesnej radiotechniki. Marconi ciągle jeszcze jest czynny na tem polu i ma niemało ciekawych rzeczy do powiedzenia o przyszłości radia.

— Czy można pomyśleć o możliwości rozmawiania z Marsem, lub czy należy uważać tego rodzaju ideę za jedną z marzonożek? Czy rozwojowi radia należy postawić granicę?

Te pytania skierowałem do sen. Marconiego. Marconi jest znany z tego, iż poświęca się jedynie tylko praktycznym i praktycznym zagadnieniom, natomiast z całą pewnością nie ma nic wspólnego z teoretycznymi, najniższymi d. a nie zechce na ten temat mówić. Ale ku memu zdziwieniu za pośrednictwem sen. Marconi odpowiedział:

— Jeżeli na Marsie znajdują się istoty, przy najmniej tak inteligentne jak my, nie mógłbym zrozumieć, dlaczego byśmy pewnego dnia nie byli zdolni z nimi wejść w porozumienie przy pomocy radia.

— Przyjąwszy — pytałem dalej — że są tam takie istoty czy trzeba by do stworzenia takiego kontaktu stworzyć nową zasadę, lub czy byłaby to kwestja jedynie udoskonalenia obecnie istniejących aparatów?

— Nie widzę powodu, dla którego miałbym zmienić zasadę — odparł Marconi — Sądzę, że współczesna wiedza wystarczylaby nam do tego, gdyby się nam udało odpowiednio poprawić nasze instrumenty. W tem właśnie leży problem międzyplanetarnego porozumienia radiowego: udoskonalenie instrumentów.

Sen. Marconi oparł się wygodnie w swym fotelu w londyńskim Marconi-House w którym odbywała się rozmowa. Delikatna ręka przesuwająca się po pięknej czole i Marconi mówi dalej:

Przed 30 laty.

— Przed niedawnym czasem rozmawiałem z abonentami 60 radiostacji całego świata. Był to dzień jubileuszowy. Trzydziesty raz powrócił ów dzień, gdy po raz pierwszy udało mi się przesłać przez ocean radiogram. Przypomniałem sobie czasy spędzone w nieznośnych zimnych barakach wojskowych w Signal Hill w Nowej Funlandji. Wtedy przed trzydziestu laty nie wiedzieliśmy. Walczyliśmy, aby światu udowodnić, że radio jest naukową możliwością i że odległość nie może stanowić przeszkody w porozumieniu się przy pomocy radia. Teraz po 30 latach, gdy rozmawiał z światem, mogę wszystko przewidzieć. Wiedziałem, że cały świat

będzie słyszeć mój głos

Ale powróćmy do owego grudniowego dnia z przed 30 laty. Przygotowywałem się z moimi towarzyszami G. S. Kempem i P. W. Pagetem do

przyjęcia pierwszej depechy z poza oceanu.

Pracowaliśmy sześć dni bez przerwy. Sprowadziliśmy cylindry z gazem, balony, flaszki, aparaty odbiorcze, płyty cynkowe. Potrzebowaliśmy balonów, ponieważ burza zniszczyła nasze anteny. Była to jedyna możliwość stworzyć odbiornik w powietrzu, przytrzymany przez balony i latawce, ponieważ przy ówczesnych warunkach i krótkości czasu, jakimiś mieli do dyspozycji, ustawienie wyższego masztu dla odbiornika było niemożliwe.

Czwartego dnia po naszym przybyciu do Signal Hill pierwszy latawiec wystartował, ciągnąc za sobą 200 m. drutu. Ale nie można było z całą pewnością zidentyfikować sygnałów, wysyłanych z Poldhu w Kornwalji. Piątego dnia pogoda nieco się uspokoiła. Próbowałem wypuścić balon, ale wicher go natychmiast porwał. Było całkiem widoczne, że nie da się użyć balonów i musieliśmy wrócić do latawców. Przy dobrej pogodzie balony były o tyle korzystniejsze, iż mogły unieść więcej drutu. Pracowaliśmy przy pomocy haków drut do leżących już latawców i w ten sposób niektóre latawce unosiły po kilka drutów.

Szóstego dnia, było to 12 grudnia, latawiec znowu się wzniósł. Ale po godzinie porwała go gwałtowna burza. Wypuściliśmy nowego latawca, ten leciał przez trzy godziny. Decydujący moment, dla którego pracowaliśmy przez szereg lat nadszedł. Umówiliśmy się, że w pewnych godzinach dnia

stacja w Poldhu będzie wysyłać serję trzech punktów

sygnał Morse'a literę S, oraz przygotowane znaki. Literę S wybraliśmy, ponieważ daje się łatwo przelnieć i ponieważ prymitywny aparat, jakim posługiwaliśmy się podczas nadawiania znaków Morse'a, wymagających dłuższego uderzenia, mógłby się zepsuć, albo zniszczyć.

Trzy puknięcia. — Zwycięstwo!

...Godzinę przemijały bardzo wolno... Dwunasta godzina... Początek poprzednio umówionego okresu... Słucham z napięciem... Nie słychać żadnego sygnału... Dwunasta dziesięć... Jeszcze niema sygnału... Dwunasta dwadzieścia... Jeszcze nic... Wreszcie o dwunastej trzydzieści

coś stuknęło delikatnie trzy razy w moim aparacie.

Trzy lekkie muśnięcia. To było zwycięstwo.

Słucham długi czas sygnałów, ały w zachwycie, za nim się wazyłem poprosić mego współpracownika o wzmocnienie. Podałem słuchawkę p. Kempowi i spytałem go czy coś słyszy. Kemp słyszy i w tym samym momencie «S», «S», «S», («S», «S», «S»). Miałem kontakt z Anglią. Możliwość bezdrutowego połączenia na wielką odległość była udowodniona... Elektryczne fale wysyłane z Poldhu, przebiegły przez Atlantyk zupełnie niewstrzymane przez ziemską krzywiznę (a te fatalnej przeszkody właściwie się obawiano) i doskonale były słyszalne w odbiorniku na Nowej Funlandji. Po krótkim czasie sygnały ustały. W docznie coś tam zawinął latawca.

Alle o godz. 1.10 i o 2.20 nastąpiła nowa seria trzech delikatnych, ostrych, tykających uderzeń — łychać też było sygnały następnego dnia.

Popołudniu 14 grudnia wysłałem telegram do włoskiego rządu, do managera mego towarzystwa z wiadomością o sukcesie. Tej samej nocy podałem tę wielką wiadomość sprawozdawcy pisma w St. John na Nowej Funlandji i świat dowiedział się o naszym wypadku.

Alle teraz przyszła nowa próba sił nieo odmienne. Angielsko-amerykańskie towarzystwo telegrafów pozazdrościło nam sukcesu i wytoczyło proces o złamanie jego monopolu. Proces ten wygraliśmy.

O tego czasu minęło 30 lat. Radio było byt wielką rzeczą aby je było można zabić tuż po urodzeniu.

Sen. Marconi zatrzymał się chwile. Wzrok jego błędził po pokoju. Delikatny uśmiech okalał jego usta. Wydawał się zmęczony. «Marconi House» i zakłady Marconiego z 5.000 pracowników i 3 milionami funtów kapitału, to niemały ciężar na barkach człowieka, zajętego w dodatku rozwojem planów przyszłości.

— Czy myśli pan panie senatorze — przerwałem mu — że postęp radia ma jakie granice? Czy jest jakiś punkt nasycenia?

Ręka Marconiego objęła mały globus, leżący na stole.

— Odległości nie mają granic — rzekł on. — I bezgraniczne są też możliwości rozwoju radia. Kroczy my ciągle naprzód, na drodze osaczenia ziemi falami radiowymi; ale co więcej jesteśmy też na drodze która nam dozwoli wchłoniąć przeszkody w eterze przy wysyłaniu fal radiowych.

Potem senator pewnym totem kontynuował.

(Dok. ncznienie na stronie 6-iej).

— Błdy trochę — odrzekł Marcin — a zresztą pozna go jej ekscelencja natychmiast.

— Dobrze Marcinie, dziękuję ci — możesz iść. Została sama.

Spojrzała raz jeszcze na fotografię i ukryła na piersi. — Co oni wszyscy, ci błyszczący kawalerowie w porównaniu z nim. Nawet doktor Lorenc niknie wobec niego. On uwięził mię od pierwszego pojrzenia. Jego mogłabym kochać, jemu na zawsze się oddać. To nie chwila namiętność zwykła, którą czuję często, to co innego, to płomienna i gnista, poświęcająca się miłości.

ROZDZIAŁ XLVII

W domu czarodzieja.

W domu Kanieckich wszystko było na pozór jak dawniej. Ale tylko na pozór, bo w istocie mieszkańcy żyli w strasznej gorączce. Michał i Wasyl mozolili się, aby wydać kto była ta tajemnicza nieznajasta, odwiedzająca dom ich w nocy.

Ale mimo usilnych usiłowań nie dowiedzieli się niczego. Marja rozpaczala i prosila ich codziennie, aby nie szczydzili trudu i prowadzili ową poszukiwaną po raz drugi.

Pewnego wieczora Michał wybierał się na zwykłą nocną turę celem zszmordowanych poszukiwań.

Było bardzo zimno więc szukał chustki na szyję.

Zły, otworzył szufladę komody, aby ją wyjąć.

Wtem wzrok jego padł na podartą maskę, leżącą tam.

Przyszła mu myśl do głowy.

Maska była z materji gumowej, która musiała zupełnie przylegać do twarzy lecz była podarta.

Odołożył czapkę i wzięwszy igłę i nici do ręki, zeszywał ją.

Nie było to zrecznie, ale o tyle, że była maska, którą mógł nacisnąć na twarz.

Zrobił tak i poszedł do lustra.

Zobaczył tam okropną brzydotę.

Patrzył na to chwilę jak oszupiały, potem wydał okrzyk radości i pojął jak szalony do pokoju Marji.

Marja przestraszyła się.

— Michał, Michał!

— Mam już, mam już, proszę pani — wołał uradowany.

— Co masz? — powiedz!

— Zeszyłem maskę i wdziałem ją — opowiadał sapać — teraz wiem kto to był, wiem także, kto taką maskę nosi, tak że ludzie myśleli, że

twarz.

— Ale kto? powiedz już raz.

— Córka czarodzieja — rzekł Michał — widziałem ją kilka razy i znałem twarz natychmiast. O, proszę zobaczyć.

I znowu ubrał maskę na twarz, że śmiać się można było.

I ty, który nie obawiasz się żadnego niebezpieczeństwa nie mogłeś złożyć wienca na trumnę człowieka, który mi życie uratował? E, jeżeli tego nawet nie potrafisz to wynoś się, nie chcę cię znać.

Marcin stał spokojnie.

— Nie było potrzebne kłaść wieniec do grobowca Kanieckich — rzekł objętnie.

— Co? Czy ja dobrze słyszę? nie było potrzebne, to co ja kazałam? Powtórz, bo się rozłoszczę.

Piękna dama już była wściekła.

— Ekscelencjo — rzekł Marcin — wieniec daje się umarłym.

Spojrzała na niego zdziwiona.

— Marcin! zwarzowałś? co znaczą te słowa? Przecie tak chciałam, a żeby zmarły dostał odemnie wieniec. Miałaś kudoć te kosztowne kwiaty i...

— Ekscelencjo, położyłbym wieniec na grobie w którym leży próżna trumna!

— Próżna trumna?

— Tak jest ekscelencjo, bo Jan Sennicki, a znam go dobrze, ten sam który wstrzymał wówczas spłoszone konie, — on nie umarł — on żyje.

Głośny okrzyk był odpowiedzią.

Ella podskoczyła i stanęła przed Marcinem, który nie stracił ani na chwilę spokoju.

— Żyje? — nieprawda?

— Żyje, ekscelencjo, oczy moje nie omyliły mnie, widziałem go sam.

Ella otworzyła drżącymi rękami kasetkę i wyjęła z niej złożoną gazetę.

— Oto masz! jest napisane, że Jan Sennicki struł się w więzieniu, a doktor Lorenc opowiadał mi, że pochowano go w grobowcu rodzinnym Kanieckich.

Mówiła w rozdrążeniu. Marcin jednak pozostał spokojny.

— Ekscelencjo — rzekł skromnie — tam się wychowałem z Janem Sennickim bawilem się jako dziecko, i później często go widywałem. Gdy powstrzymał wówczas konie — milczałem, mimo że go poznał, bo on był podejrzany o morderstwo.

— Tak, i powiedziałeś mi, że miano go aresztować — ale moja pokojówka przecie go przestregła.

Marcin skłonił się.

— Mimoto uwięzono go, mówiła Ella dalej — bo nie chciał uciekać i struł się w więzieniu.

— I żyje zdrow i cały w zamku masonickim w miasteczku jako wolnomularz — dodał Jan z niezwruszonym spokojem.

— Jako wolnomularz? Marcinie, to niepodobieństwo, ludzisz się! Powtarzam ci.

— Ekscelencjo, widziałem go nie jeden raz, tylko przypatrywałem mu się trzy noce całymi godzinami. Po różnych znakach poznałem że to nie złudzenie, że to rzeczywiście on.

Ella zadrżała.

— No, to musiał być duch jego — szepnęła.

— Nie wierzę w duchy — rzekł Marcin spokojnie — duchy nie palą papierosów, nie czytają książek i nie chodzą głośnymi krokami.

Piękna niewiasta stanęła przed Marcinem.

Te miasto zapadło się w ziemię.

Neapol, Włochy. — Na drodze pomiędzy Neapolem a Rzymem znajduje się, względnie znajdowało się do ostatniej chwili większe miasteczko Villa Santa Stefano, liczące przeszło 10 tysięcy mieszkańców. Dzisiaj miasteczko to ginie we wnętrzu ziemi, zapadając się z wolna w wielką pieczarę, jaka się pod nim znajdowała. Woda, dostająca się do tej pieczary, podmyła podtrzymujące jej sklepienie części ziemi, wobec czego sklepienie to zaczęło się obniżyć, w głębie pieczary porywając ze sobą zbudowane nad pieczarą miasto.

Pierwsze oznaki zapadającego się miasta zauważono w dn. 1 kwietnia popołudniu. Najpierw dziesięć bu-

dynków znikło pod ziemią. Pod wieczór wiele innych budowli pożarła ziemia i całe miasteczko zaczęło się powoli zapadać. Jednakże katastrofa ta postępowała tak powoli, że mieszkańcy aczkolwiek przerażeni, mieli dość czasu zabrać co mogli ze sobą unieść i ratować się ucieczką. Na miejscu pozostało paręset najbardziej odważniejszych osób i milicja, która otoczyła zapadające się miasto. Reszta uciekła.

Premier Mussolini dowiedziawszy się o tem niezwykłym zjawisku, wysłał do Villa Santa Stefano wojsko, które zaraz zajęło się opieką obozującej w okolicy ludności pogrzebanego miasta.

SFILMOWANE MORDERSTWO.

W niezwykle sensacyjny sposób została wyjaśniona pewna kryminalna afeta w Chicago, a zbrodniarz odnaleziony i uwięziony. Ofiarą zbrodni był fotograf Lelong, przybyły przed kilkudziesięciami laty do Chicago, gdzie otworzył zakład fotograficzny. Otrzymał przed dziesięciami laty spadek, pozwoleń mu wycofać się z interesów i kupić pod miastem małą wille, w której zamieszkał zupełnie sam jeden, nawet bez służby. Usługiwał sam sobie, nie przyjmował żadnych znajomych i żył jak pustelnik, oddając się jedynej pasji: wynalezieniu najtańszej i najprostszej metody kolorowej fotografii. W tym celu w oficynie swego domku urządził fotochemiczne laboratorium, gdzie pośród reort, przyrządów fotograficznych i optycznych aparatów, spędzał całe dni i noce. Przed kilkoma dniami znaleziono starego fotografa zamordowanego. Piekarz, przynoszący co rano pieczywo, nie mogąc dopukać się do mieszkania, wezwał policję. Otworzono przemocą drzwi. Gdy policja weszła do laboratorium, przedstawił się jej dzięki obraz zniszczenia. Meble poprzewracane, aparaty połamane, naczynia potłuczone. Na ziemi leżał bez życia Lelong w ogromnej kałuży krwi. Śmierć nastąpiła wskutek rozbicia czaszki jakimś ciężkim narzędziem. Z pomiędzy wielu aparatów fotograficznych, które podczas walki z mordercą zostały przewrócone i uszkodzone, dwa, stojące w kącie, zostały nietknięte. W jednym z nich była kamera filmowa, która widocznie przy wejściu mordercy musiała być czynna. Fotograf, zajęty swoją pracą, nie zauważył widocznie wejścia mordercy, który na palcach skradał się ku niemu. Ale otwarty aparat automatycznie zdjął cały szereg fotografii gościa, a wywołana taśma filmowa pokazała dwadzieścia kilka zdjęć nieznanego, młodego człowieka. Zdjęcia zostały w laboratorium powiększone, potem łatwo już było zrobić konfrontację z fotografiami istniejącymi w policji, gdzie znaleziono w albumie przestępców podobiznę włamywacza Chestona.

W 48 godzin był sprawca już w rękach policji. Znaleziono przy nim zegarek z monogramem zamordowanego fotografa.

Czy będziemy rozmawiać z Marsem zapomocą radia?

(Dokończenie z 5-ej strony).

Tajemnica fal bardzo krótkich.

— Mogę powiedzieć, że moje ostatnie doświadczenia, odnoszące się do charakteru bardzo krótkich fal, przyniosły nad wyraz interesujące fakty. Przekonałem się, że charakter tych fal o bardzo małej częstotliwości, zasadniczo różni się od dotychczas przez nas używanych fal. Inżynierzy mówili mi, że te bardzo krótkie fale, długości od 20 do 50 cm.,

zabijają myszy i inne małe zwierzęta

przechodząc przez ich ciała. Sam nie zbadałem tego jeszcze, ale wiem, że ciało ludzkie ogrzewa się, gdy takie fale przez nie przenikają. Możemy je nazwać więc niewidzialnymi falami światła. Tajemnica tej siły interesuje mnie bardzo. Zdaje mi się, że będę mógł dowiedzieć się o niej czegoś więcej po kilku latach pracy.

— Czy prawdą jest, panie senatorze, że od tych fal można oczekiwać przenoszenie energii?

— Prawdą jest.

Przenoszenie energii bez drutu już jest dokonane.

Ale ujemną stroną obecnej metody jest jej koszt. Ażeby przenieść siłę połowy konia mechanicznego, trzeba stu koni mech. To jest zbyt kłopotliwe. Musimy ustawnie udoskonalać istniejące aparaty i to bez wątpienia doprowadzi nas do rezultatów pewniejszych, niż gdybyśmy szukali rozwiązania problemów dziś jeszcze wyglądających fantastycznie. Zamiast bawić się w mrzonki, musimy znaleźć starać się o zmniejszenie kosztów tych aparatów, które już dziś istnieją. Dzisiejszy apa-

rat tak niedoskonały i tak wielki, musi się zmniejszyć, musi się stać tańszym, prostszym, lepszym. Musimy też zmniejszyć kosztą przenoszenia obrazów, co dzisiaj jest procesem wymagającym wielkiego nakładu pieniędzy, a powinno się stać zwyczajnym środkiem porozumiewawczym.

Na to wszystko zauważam:

— Przed pańskim eksperymentem 30 lat temu myśl komunikowania się przez oceany za pomocą radja musiała się wydawać nierozsądną. Czy jest radja nierozsądną przyjmować, iż za jakich 30 lat będziemy już mogli drogą radjową rozmawiać z planetami?

— Z pewnością nie jest to nierozsądne — odrzekł wielki Marconi.

Historyczny kościół w Złoczowie wali się.

Złoczów. — Po nabożeństwie w cerkwi parafjalnej w Złoczowie po opuszczeniu świątyni przez ludność odpadł z sufitu tynek na przestrzeni około 4 m. kw., a wraz z nim spadł duży żyrandol. Po opadnięciu tyнку, ukazała się w głównym sklepieniu szczelina szerokości 2 cm. wskutek czego prawa część sklepienia osunęła się o kilka centymetrów, powodując dalsze pęknięcie sufitu na przestrzeni 8 m. Sufit grozi lada dzień zawaleniem, gdyż sklepienie jest zbutwiałe.

Zaznaczyć należy, że cerkiew ta, wybudowana w XVI wieku przez Jakóba Sobieskiego, była do r. 1838 kościołem parafjalnym obrządku rzymsko-katolickiego, poczem pod presją ówczesnych władz austrjackich, przeobrażona została na cerkiew. W cerkwi znajduje się duża ilość tablic pamiątkowych polskich, a w podziemiach spoczywają zwłoki pierwszej żony Jakóba Sobieskiego i 2 córek.

Kaszubi ślać będą swe wyroby do Stanów Zjednoczonych.

Idą za przykładem górali polskich.

Warszawa, (P. A. T.) — Kaszubskie stowarzyszenie rzemieślników, zajętych w wyrobach artystycznych, zamierza eksportować swoje wyroby do Stanów Zjednoczonych. Wyrabiają oni ozdoby artystyki ludowej jak łyżki artystycznie wykonane, talerze i dekoracyjne pudełka. Warto tu zaznaczyć, że w ostatnich kilku latach ogromnie rozwinęła się na Kaszubach dekoracyjna sztuka ludowa. Uzdolnieni wieśniacy kaszubscy widząc jaką popularnością cieszą się ich wyroby zagranicą, zakupywane zwłaszcza przez Polaków amerykańskich, rozwinęli ten swój przemysł artystyczny na dużą skalę i zamierzają mu nadać więcej handlową wartość przez eksport ich wyrobów przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych. W tym wypadku Kaszubi poszli za przykładem górali zakopiańskich i karpaccich, którzy w dużym stopniu rozwinęli swą sztukę ludową, ciągnąc z niej znaczne zyski.

Przekonam się sama — rzekła stanowczo.
— Ekscelencjo, to niemożliwe — zawołał Marcin żywo.
Uśmiechnęła się pogardliwie.
— Dla mnie nic nie jest niemożliwe — zapamiętaj sobie Marcinie.
— Ekscelencjo — w zamku mieszkają wolnomularze!
— Nie boję się ich — nie przeszkodzą mi rozwiązać zagadkę, która wydaje mi się nierozwiązalną. Ty Marcinie zaprowadzisz mnie do zamku.
— Ekscelencjo!
— Nie sprzeciwiajcie się, musisz, jak każę — rzekła tak dumnie, że on schylił pokornie głowę.
Piękna dama uspokajała się.
— Dobrze — rzekła — że mąż wyjechał, a ja do Adlesbergu mamjechać. Tam trzeba na krótki czas odegrać komedję, żeby służba nie zauważyła, że mnie nie ma.
Milczała chwilę.
Potem zwróciła się do Marcina, niezadowolonego z obrotu rzeczy.
— Marcinie, wiesz, że po książęcom umię nagradzać przywiązanie i poświęcenie. Jesteś mi wrony, twoja kochanka, moja pokojówka też. Ona mnie zastąpi podczas mojej nieobecności; jak, to już moja rzecz. Ty odprowadzisz mnie do miasteczka, gdzie bawić będę pod obcym nazwiskiem. Potem zaprowadzisz mnie do zamku, do Jana Sennickiego.
Marcin zadrżał.
— Ekscelencjo — rzekł — przestrzegając — to jest droga, którą można życiem przypłacić.
— Czy uważasz masonów za tak niebezpiecznych — spytała pogardliwie.
— Oni są straszni, ekscelencjo — kto się wdiera w ich miejsca zebrań, ginie!
Ella popatrzyła w wysokie lustro odbijające zupełnie wiernie jej wabiącą postać.
— Ej — nie zabijają bezbronnej kobiety — rzekła.
Marcin powziął szybki zamiar.
— Ekscelencjo — rzekł — proszę zaniechać tego zamiaru — to jest zguba, śmierć!
Ella śmiała się.
— Marcinie, nie poznaję cię, zdaje mi się, że ty najodważniejszy sługa mego męża — boisz się teraz?
— Nie — rzekł Marcin dumnie, — a gdybym był bojaźliwy, nie byłbym szedł wcale do zamku. Boję się tylko o życie ekscelencji i o odpowiedzialność, jaką biorę na siebie.
— A ja przecie pójde do zamku — rzekła uparcie tupiąc nogą. — Właśnie niebezpieczeństwo nęci mnie, własnymi oczyma chcę widzieć ten cud.
Marcinowi zbawienna przyszła myśl.
— Czy jej ekscelencja ubrałaby sutannę i kaptur z maską?
— Dlaczego?
— Tak ubierają się masoni i tylko tak byłoby możliwe dostać się ukrytym a znanym mi kurytarzem do niego.
Piękna dama śmiała się swobodnie.
— Dlaczego nie? — odpowiedziała — to mnie nęci, bo odwraca od tego nudnego, zabijającego życia dworskiego i frykiety.

Tęsknię za wolnością, cieszę się, że będę lazić po ciemnych kurytarzach starego zamku.

— Tylko w nocy da się to wykonać — rzekł Marcin — i to trzeba być bardzo ostrożnym, w razie niebezpieczeństwa ucieczka tylko może uchronić od niechybnej śmierci.

Nie jestem wolnomularzem, ale słyszałem wiele o nich i o tem jak oni mszczą się na tych, co ich podpatrują.

Zona ministra zbliżyła się.

— Opowiedz — jak?

Marcin wahał się.

— Słyszałem to tylko z opowiadania. Podobno kładą szpiega do trumny i zamykają ją szczelnie.

Piękna dama zaśmiała się, choć uczuła trwogę.

— Bajki! — rzekła — to ja także słyszałam gdy byłam małą, ale to są strachy na niegrzeczne dzieci. A nawet jeśli jest to prawda, jestem zdecydowana tam pójść.

Marcin wiedział, że ona jest uparta.

Myślał też o sówitej nagrodzie; milcząc skłonił się na znak, że wykona wszystkie rozkazy swej pani.

— Dziś w południe możesz jechać do Adlesbergu i czekać tam na mnie potem udasz się do miasteczka, wyszukasz mi mieszkanie i będziesz mnie oczekiwał na dworcu.

Znowu skłonił się Marcin.

Ella spojrzała na niego badawczo.

— Poco posłał cię mój mąż do miasteczka? — spytała nagle.

— Mam z towarzyszem być na usługi doktora Lorenca — rzekł spieszenie, jak gdyby tęsknił do chwili, w którejby ją mógł przekonać o prawdziwości swych słów.

— A co ci doktor polecił?

— Mam uważać z towarzyszem na dom Kanieckich i donieść mu czy Sennicki skrada się tam nocą.

— Co? on także wie że Sennicki żyje? Czy wymyślił ci jego nazwisko?

— Nie, ale dał mi jego fotografię.

— Gdzie ją masz? Daj mi ją — zawołała szybko Ella.

Marcin wyciągnął fotografię z kieszeni i dał ją Elli.

Ona patrzyła na nią iskrzącymi oczyma.

— Tak, to on, bezwzględnie — rzekła — ale skąd doktor wie, że on żyje? Zagadka za zagadką.

Chwilę stała zamyślona, potem znów zwróciła się do niego.

— Więc zostaje tak, jak mówiłam. Doktor może robić co mu się podoba, ty pozostaniesz przy mnie, na moją odpowiedzialność. Tu masz część zapiaty za spełnienie rozkazów.

Rzuciła mu woreczek z pieniędzmi, który on z ręcznie złapał w powietrzu.

Potem skłonił się i chciał odejść.

— Czekaj Marcinie — rzekła.

— Ekscelencja rozkaże?

— Jak Sennicki wygląda? Czy to jeszcze taki bujny młodzieniec, jakim był wówczas, gdy mi życie uratował?

Komunikat C. Z. P.

Na co potrzebny jest rolnikom wydział rolny Centralnego Związku Polaków.

Odpowiedź na to pytanie dał już częściowo ostatni zjazd rolny w Kurytybie. Byli ludzie którzy nie wierzyli w swe siły, tacy zawsze i wszędzie się znajdują, a jednak zjazd odbył się i dziś już mamy z niego konkretne korzyści.

Już rząd na skutek postulatów przedłożonych przez zjazd, zakłada fabrykę jedwabiu w Kurytybie, która ma propagować wśród licznej rzeszy naszych rolników zakładanie plantacji morwy i hodowli jedwabników, która tak ogromne postępy robi w stanie São Paulo, przynosząc duże dochody hodowcom.

Dalej jest nadzieja że już w niedługim czasie będzie otwarty kredyt rolniczy na kupno nawozów, maszyn i t. d. co da rolnikom znowu duże korzyści.

Pszenica wytwarzana na stacji selekcyjnej pod Ponta Grossa, która była dawniej wywożona wszystka poza granice stanu, na skutek interwencji zjazdu zostaje rozdawana tylko pomiędzy naszych rolników.

Jest jeszcze wiele innych spraw, które zjazd rządowi przedstawił, a które niezawodnie po myśli rolników załatwione będą.

Pojedynczy ludzie tego wszystkiego załatwić by nie byli w stanie, tylko silna organizacja może swe dążenia skutecznie.

Nie możemy zapominać o tem, że około 70% rolników w Stanie naszym to Polacy i oni stanowią tę ilościową siłę. Ale siła ta rozbita na małe cząstki nie obroni swych interesów, tylko w organizacji możemy znaleźć oparcie, w organizacji zgodnej i wiedzącej, jakie są jej cele.

Z Wydziału Rolnego C. Z. P. musimy stopniowo wyłonić Centralę handlową towarzystw rolniczych i Centralę kooperatyw. W tym kierunku Wydział swą pracę prowadził i tego musi dążyć. Lecz do tego żeby swe zamierzenia mógł Wydział Rolny przeprowadzić, potrzeba nie tylko czasu, potrzeba jeszcze poparcia i współpracy całej naszej kolonii rolniczej, bez tej współpracy rezultatów nie będzie.

Aby te cele osiągnąć i aby móc doprowadzić do stworzenia naprawdę potężnej organizacji, broniącej interesów kolonistów musimy się skupiać i łączyć.

Wszystkie więc Towarzystwa na terenie Brazylii powinny się garnąć i wstępować do jedynej dziś naszej organizacji, która jest Centralny Związek Polaków w Brazylii.

A więc Panowie rolnicy nie zapominać, że II Sejmik C. Z. P. za pasem. Niech każde towarzystwo przygotowuje się i przysię na Sejmik delegata. Nigdy nie możemy zapominać o tem, że siła tylko w jedności.

Biuro C. Z. P.

Odkazanie, czyli bejcowanie ziarna pszenicy do siewu.

Bejcowanie pszenicy polega na zniszczeniu zapomocą różnych środków chemicznych, śnieci na pszenicy. Są różne środki służące do niszczenia śnieci. Najtańszym środkiem jest siny kamień (siarczan miedzi) i formalina. Środkiem bardzo dobrym lecz drogim jest preparat Uspulum. Są dwa rodzaje Uspulumu: płynny i w proszku. Uspulum w proszku jest bardzo dobry i łatwy w użyciu. Bejca tanią i najwięcej używaną jest siny kamień. Na 50 litrów wody bierze się pół kilograma sinego kamienia. Ziarno pszenicy, które mamy wziąć do siewu rozsypuje się płasko na klepisku w stodole lub śpichrzu, skrapia silnie roztworem sinego kamienia przerabiając dobrze szufłą (łopatą), żeby dobrze wszystko zamoczyć. Zwilżone w ten sposób ziarno zostawia się na 12 godzin. Następnie rozpociera się pszenicę b. cienką warstwą w miejscu przewiewnym i suszy dobrze. Ziarno podczas siewu nie może być wilgotne.

Bejcowanie formalinę. Bierze się 100 litrów wody na pół kilo 40-procentowej formaliny zakupionej w składzie aptecznym. Roztwór ten wlewa się do beczki lub kadzi, ziarno pszenicy wsypuje się do kosza i zanurza na przeciąg 15 minut w naszym roztworze formaliny. Następnie suszy się jak wyżej. Worki w których była pszenica należy też odkadzić, mocząc je w roztworze i susząc. Bejcowanie pszenicy jest rzeczą konieczną, gdyż w ciepłym klimacie Parany śnieć rozwija się bardzo szybko niszcząc nieraz cały plon.

Każdy więc rolnik bezwzględnie powinien w tym roku zaopatrzyć się w siny kamień, formalinę lub uspulum do zabey-

cowanie pszenicy. Najlepiej byłoby żeby towarzystwa robiły wspólne zakupy bejcy, gdyż kupując w większych ilościach taniej im bejca wypadnie. Zakupy bejcy robić trzeba wcześniej, żeby jak przyjdzie siew mieć już wszystko przygotowane. Rzeczy te można załatwić za pośrednictwem Wydziału Rolnego C. Z. P. w Kurytybie. Cena sinego kamienia jest: 5 milów za kilo w małych ilościach, a 4 i pół milów za kilo w większych ilościach. Uspulum kosztuje: 8 milów za dwieście gramów i 30 milreisów za 1 kilogram (w latkach). Obydwa te produkty się nie psują, o ile są w suchym miejscu i jeżeli się coś zostanie, to można je zachować do drugiego roku. Formalina w latkach 1 kilowych kosztuje 18 milreisów (w płynie).

Sposób łatwego usuwania pni zawadzaających na polu.

Ażebymy usunąć z pola pnie (karpy), które nam przeszkadzają w uprawie, nie potrzebujemy koniecznie ich wykopywać, lecz mamy do tego łatwiejszy sposób, który tutaj podaję.

Na srodku pnia (karpy) zawierca się dziurę calowym świdrem na jakieś 10 centymetrów głęboko. Dziurę tą zawierca się z wierchu. Następnie sypie się w dziurę saletrę (jedną łyżkę) i zabija ją klinem. (kolkim)

Taki pień pozostawia się potem w spokoju przez jeden rok. W ciągu tego czasu saletra się rozpuści i rozejdzie po całym pniu i korzeniach. Po roku zapala się ogień na pniu.

Pień nasycony saletrą spali się do czysta razem ze wszystkimi korzeniami. Przy tym sposobie mamy mniej pracy niż przy karczowaniu, a dobrze wyciszymy sobie ziemię i nie wyniszczymy jej tyle co przy corocznym paleniu wszystkiego co się na niej znajduje.

Sposób ten używany jest z powodzeniem w Północnej Ameryce. Każdy z rolników może go u siebie na paru pniach wypróbować i przekonać się czy jest on dogodnym. Nic na tem nie straci, a będzie wiedział.

Jan Szkólny.

Wieczór Rodzin Polskich.

Sprawozdanie Komisji Wieczoru Rodzin Polskich, urządanego staraniem grupy młodzieży, dnia 16-go kwietnia, na rzecz Towarzystwa JUNAK i ofiar wypadku Młodzieży w Mallecte:

Wieczór odbył się przy udziale 70-ku rodzin Polonji i 47 osób zaproszonej młodzieży kurytybskiej, osiągając powodzenie niebywałe.

Do organizacji przyczyniła się w wielkiej mierze rodzina państwa Drażków, której należy się uznanie za jej pracę. W występach artystycznych brali udział pod kierownictwem p. Morozowicza: pp. Jan i Róża Ficinscy, p. Mieczysław Florecki, p. Halina Marciniowska, p. Gustaw Jankowski, p. Paweł Bork i p. Włodzimierz Paszkowski. Iluminacją sceny i sali kierował p. Solecki.

Należy się także uznanie wielu rodzinom, które ofiarowały torty i ciasta.

Dochód był wprawdzie znaczny, dochodząc sumy 895\$000, lecz wydatki na urządzenie Wieczoru również były niemałe, a zatem czysty zysk nie osiągnął sumy pożądanej.

Rozchody: wynajęcie sali Związku Polskiego Rs. 137\$000; Muzyka Rs. 200\$; Ogłoszenia, zaproszenia, wynajęcie sprzętu, umajenie sali, wydatki gospodarza, przewóz, kwiaty i t. p. wyniosły Rs. 313\$000. Saldo Rs. 245\$000; z tego wpłacono do kasy Junaka 1 go 122\$500 oraz przesłano ofiarom wypadku z Tres Barras 122\$500.

Na zakończenie, Komisja składa szczerze podziękowania wszystkim Rodzinom, które uczestniczyły w zabawie i przyczyniły się do poparcia Junaków.

Sekretarz Komisji Jan Sobociński.

Poszukiwania

Przez Konsulat R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

SACA WA JAN, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre, rua S. Pedro, No 778

HAWRYLUK FRANCISZEK, pochodzący z Wojniłowa pow. Kalusz,

ŚWIERZOWSKI JÓZEF, Ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

SZEWCUK SIERGIEJ, syn Józefa, pochodzący z Wielkich Cepcewicz.

Ktoby znał adres powyższych osób zechce się złożyć oświadczenie w Konsulacie lub podać ten adres pisemnie.

Michał Czarnota Bojarski

Sekretarz Poselstwa R. P.

Kierownik Konsulatu Generalnego

R. P. a. i.

Największa i najkorzystniejsza sprzedaż dotychczas znana, w Kurytybie

CASA COMBATE, która otrzymała w tych dniach ogromny wybór towarów, z S. Paulo, znajduje się w prawdziwym ogniu przez przeciąg mies. maja. 30 dni prawdziwej gorączki! Skorzystajcie z tej niebywałej okazji!

Geny nigdy niewidziane! Jedyna okazja! Zobaczcie, a przekonacie się!

Wełna do robót ręcznych, marka „Atlanta“, w kłębkach po 40 gr. 1\$400.

POŃCZOCHY
Skarpetki męskie, mieszane kolory, ładne i trwałe para 1\$000
Takież „fio Escocia“, w kratkę i prążki 1\$200
Takież „ „ najlepsze, różne des. 1\$800
Takież jedwabne, fantazyjne 2\$500
Takież „ „ gładkie, ze strzałką 2\$500
Pończochy damskie „fio Escocia“ ze strzałką, para 1\$500
Takież „fio Escocia“ najlepsze, para 4\$500
Takież, jedwabne ze strzałką z 4\$000 za 2\$500
Takież ze strzałką ażurową z 7\$500 za 5\$000
Takież natur. ze strzałką ażur. z 10\$ 7\$000
Pończ. dla dzieci od n. 1 do 9, z 1\$500 1\$000
Takież sport. różnej wielkości z 3\$ za 2\$500
Pończochy dla dzieci szkolnych w kolorze czarnym i brzołowym z 2\$ 1\$600
Takież kolor mieszany, z 2\$500 za 2\$000

K A P Y
największy w mieście, wybór po cenach fabrycznych
Kapy fustonowe w ząbki, pojedyncza szerokość, ładne desenie 8\$000
Takież białe, pojed. szerokość 9\$000
Takież, białe z frendzlami białymi i kol. 10\$000
Takież białe, podwójna szerokość 8\$000
Takież w ząbki miesz. kol. podw. z 18\$ 14\$000

RĘCZNIKI
Ręczniki włochate, duże białe i kolorowe do twarzy, sztuka 2\$000
Ręczniki w kratkę lub paski białe i kol. 2\$500
Ręczniki dla fryzjerów, sztuka 1\$200
Ręczniki do kąpeli, wielkie białe 5\$000
Takież w kratkę, sztuka 6\$000

KOCE I KOŁDRY
Przy takich cenach nikt nie będzie odczuwać zimna.
Koce peluciove pojedyncza szerokość 6\$000
Koce o podwójnej szer. tkanina gęsta 10\$000
Takież w kratkę podwójna szerokość 20\$000
Takież czysta wełna z sierści wielbłądziej, pojedyncza szerokość 32\$000
Kołdry z najlepszego towaru pojed. „ kryte t. zw. „chitão“ pojed. szer. 20\$000
Takież w dobrym gat. podw. szer. 20\$000
Takież podw. szer. z mat. „chitão“ 25\$000

TKANINY WŁÓCZKOWE
Bluzki damskie fantazyjne sztuka 3\$000
Bluzki w paski i kratkę, sztuka 5\$000
Bluzki włóczkowe w ładne i różnorodne desenie, dla dzieci, sztuka 2\$000
Żakietki włóczkowe dla dzieci różne kol. 4\$000
Kamizelki i pulowery męskie weł. fant. 15\$000
Takież dla dzieci, sztuka 8\$500
Majtki włóczkowe, wszelkie kolory 3\$000
Majtki włóczkowe dla dzieci, sztuka 2\$500

PANTOFLE I TRZEWIKI
Pantofle filcowe najlepszego gatunku, zwyczajne i fantazyjne różnej wielk. 3\$500
Trzewiki męskie o podszewce z krepy 14\$000
Buciki dla dzieci fant. o podszewce gum. 3\$500

PARASOLKI
Parasolki fantazyjne dla dzieci sztuka 7\$500
Parasolki kryte mat. „tafetá“ gładkim i haftowanym z rączką zakrzywioną dam. 12\$000
Parasolki damskie fant. w najmodniejszych i pięknych kolorach od 28\$000

Szpagat do wyrobu kap i nici jedwabne do wyrobu czapeczek
CENY LIKWIDACYJNE
Szpagacik szedelkowy kłębek 1 kilogramowy z 9\$ za 7\$000
Szpagacik szedelkowy kł. pół kg. z 5\$ 4\$000
Takież potrójny skręt marka „Vencedor“ pół kg. z 5\$500 za 4\$500
Nici jedwabne na boiny, we wszystkich kolorach gładkie i przetykane 1\$400
Takież w kłębkach, sztuka 5\$00

Różne artykuły
Nici Orion w kłębkach 1\$000
Wełna do robót wszelkich kolorów i gatunków, kłębek 800 i 1\$200
Grzebień dla fryzjerów sztuka 8\$00
Krem do zębów „Alvidente“ tubka duża 1\$500
Krem do zębów „Kolyonos“, „ „ 3\$500
Mydełko „Rosal“ i „Iris“, sztuka 5\$00
Mydełko „Dorly“, pudełko 3\$000
Szczoteczki do zębów, najlepszy gat. 1\$500

Sekeja bielizny - KOSZULE
Koszule trykoliniowe z przyszytym kołnierzykiem z 12\$000 9\$000
Koszule trykoliniowe w paski, najlepszy gatunek z 16\$ 12\$000
Koszule tryk. w kratkę i paski z 20\$ 15\$000
Koszule tryk. w paski jedwabne z 20\$ 15\$000
Koszule tryk. białe i kremowe z 22\$ 15\$000
Koszule tryk. w drobne paski z 25\$ 20\$000
Koszule z trykoliny ciemnej z 25\$ 20\$000
Koszule tryk. „Sublime“ z 2 kołn. z 28\$ 23\$000
Koszulki trykotowe sportowe, męskie 2\$000
Koszulki męskie z czystej wełny 18\$000
3 koszulki trykotowe męskie za 6\$500

Kalesony i piżamy
Kalesony z zefiru doskonałego gatunku 3\$500
Kalesony z trykoliny gładkiej i w paski 5\$500

Przed poczynieniem zakupów, udajcie się do naszego zakładu aby się przekonać o prawdzie. To ogłoszenie ma wielką wartość dla odsprzedawców.

Casa Combate
AVENIDA JOÃO PESSOA N. 1 - Fone 3-9-8

Kalesony trykotowe ażurowe 4\$000
Piżamy zefirowe w szerokie paski 15\$000
Piżamy z trykoliny jedwabnej 30\$000

Kołnierzyki i krawatki
Kołnierzyki lniane, jakikolwiek numer 2\$000
Takież białe zaokrąglone rogi 2\$500
Krawatki jedwabne sztuka 2\$500
Krawatki jedwabne najlepsze w prążki i fantazyjne 4\$500

Chusteczki i podwiązki
Chusteczki białe z obwódką kolorową 5\$00
Chusteczki z obwódką najl. jakości 1\$000
Chusteczki angielskie „Lord“ w paseczki i kratkę 3\$000
Podwiązki męskie, mocne para 1\$000
Podwiązki jedwabne szerokie trwałe 2\$000

Tkaniny barchanowe
Pelucia gładka, trwałe, wszelkie kolory metr z 2\$ za 1\$600
Pelucia w desenie, trwałe kol. z 2\$200 1\$800
Pelucia kwiciasta, trwałe kolory, piękne odmiany metr z 2\$500 za 2\$000
Pelucia kwiciasta, czerwone tło, kolorowe kwiaty, metr z 2\$800 za 2\$200
Pelucia fuston w kwiaty o najpiękniejszych odmianach, metr z 3\$500 2\$800
Pelucia japońska na kimona, kolory trwałe, metr z 4\$ za 3\$000
Pelucia w prążki na piżamy, z 3\$ za 2\$500

Kashás i kaszmiry
Kashás na żakiety, modne odmiany szerokość 1,50, metr 18\$000
Takież, najlepszy gatunek szer. 1,50 m. 22\$000
Drap na żakiety piękne kol. szer. 1,50 17\$000
Drap na żakiety najlepszy, szer. 1,50 20\$000
Drap na żakiety extra, szer. 1,50 m. 25\$000
Kaszmiry ciemne i brązowe na ubrania szerokość 1,50, metr 25\$000

Zefiry i trykoliny
Zefir na kalesony w szerokie paski 800
Zefir na kalesony w drobne paski 1\$200
Zefir na piżamy w szerokie paski 1\$800
Zefir imitacja trykoliny na koszule ładne odmiany metr 2\$200
Trykolina na koszule, kremowe tło w kolorowe prążki, metr 3\$000
Trykolina gęsta w paski i kratkę na koszule, metr 3\$000
Trykolina jedwabna kremowa w paski 4\$500
Trykolina jedwabna w szerokie paski najpiękniejsze odmiany, na piżamy 5\$000
Takież w kratkę czarną i białą na podszewkę do zarzutek 7\$500

Brins (drellechy)
Brim szary, najlepszy, metr 1\$200
Brim biały dobrego gatunku z 2\$500 1\$800
Brim kaki najlepszy, metr z 2\$000 1\$600
Brim ciemny w prążki na ubrania męskie, metr z 2 000 za 1\$500
Brim satynowany, ciemny, w prążki, różne odmiany metr z 4 000 za 3\$500
Brim dla dzieci kolory trwałe z 2\$500 2\$000
Takież imitacja kaszmiru metr z 5\$000 4\$000

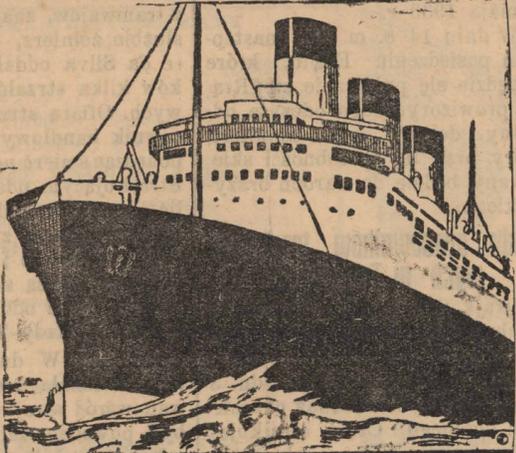
Inne tkaniny
Opaline na ubrania białe, wszelkie kolory, najlepszy gatunek, metr 2\$500
Luisine angielska, wszelkie kolory m. 1\$500
Fular wytłaczany, na podszewki do żakietów, różne odmiany metr 5\$000
Merinó czarne, szerokie i gęste, m. 3\$000
Len wytłaczany drobne desenie, piękne kolory m. 3\$000
Voil tłoczony w białe i czarne desenie 1\$200
Voil tłoczony, kolory trwałe i różne 1\$500
Fuston tłoczony, kolory trwałe 3\$000
Materiał ciemny w kwiaty na firanki 1\$500
Etamine ażurowa, w kratkę na story, kolory: biały, kremowy i kawowy 3\$500
Inlele na sienniki i wyspy do pierzy 2\$600

JEDWABIE
NASZE CENY STANOWĄ NAJLEPSZĄ PROPAGANDĘ DA NASZEGO ZAKŁADU
Jedwab lame na kombinacje zielony, różowy i błękitny, szer. 90 cm. 5\$000
Jedwab Cordoné gęsty, różne kolory 7\$000
Atlas lamé najl., różne kol. szer. 90 cm. 7\$500
33 sztuki w 33 odmiennych kolorach ingerie z 18\$000 i 15\$000 za 10\$000
Georgete najlepsza, najpiękniejsze kol. 13\$000
Fulgurante i Sultana, najlepszy jedwab na zarzutki metr 28\$000
Alpaka jedwabna gładka wszelkie kol. 4\$000
Takież w desenie m. 4\$500

Plótna, perkale i kretony
Plótno Indio gęste sztuka 8\$500
Plótno surowe szer. 2 m. na przecięci-radła sztuka 10 m. 30\$000
Plótno Marpoza na obrusy stołowe szer. 1,50 sztuka 10 m. 28\$000
Plótno białe szerokie szt. gęste 10 m. 12\$500
Takież na przecięci-radła szer. 1,50 sztuka 10 m. 30\$000
Morim „S. Geraldo“ lepszy od Ave Maria sztuka 20 yardów 25\$000
Kreton lniany „Frances“ zer. 2,20 m. 6\$000
Kreton lniany „rances“ szer. 2,20 m. 5\$000

Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na sześciu okrętach, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL

Praça Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Eseneje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.
Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEL MAR“
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurutyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Buediger**
Choroby dziecięce kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆



A. H. Asahi & C^{ia}.
Zakład kwaciarski
I SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.

BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurutyba-Parana-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śnieżną, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurutybie: **ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1º de Março**

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurutybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3968

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurutyba.**
Telefon 167.

EXKIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistule raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.



**CAFÉ
TOSCA
PURO**
MARCA REGISTRADA

**Palenie
i mielenie
TODESCHINI
& IRMÃOS**
Av 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: **Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografja. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje **DZIENNE I WIECZOROWE**
RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro — sala, 7.

CURITYBA—PARANA—BRASIL.



Uterogenol
Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji.



„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurutybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA“.

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE

KAWY.

Fortunato Leite Dias de

Paiva

Telefon N° 1179. — Adres

dla telegramów: „TYBA“.

Rua Commendador Araujo N° 107.

Curityba Parana.

Przyślijcie swoją małą fotografię, a zrobimy Wam duży, artystyczny, piękny portret. Na życzenie wysyłamy przedstawieli w celu przyjęcia zamówienia.

Adresować: 7-32

◆ FOTO ARTISTICA ◆

Caixa postal 2295

— SÃO PAULO —

Potrzeba agentów w każdej miejscowości

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 \$600
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednotamowy 25000
 Na drugiej stronie 35000
 Na 10 stronie " " " 45000
 Na pierwszej stronie " " " 55000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

Bacność Polacy w S. Paulo!

W dniu 21-go maja b.r. na Scenie Towarzystwa Polskiego w São Paulo przy ul. Tibiriça 12, odegrana będzie sztuczka w 3-ach aktach, napisana przez Hoffmana, pod reżyserją p. A. Brendy pod tytułem

"HALINKA"

Urozmaicona tańcami i śpiewami solowymi i chóralnymi. Nowe kostjumy.
Po przedstawieniu bal całą noc.
 Bufet solidnie zaopatrzonej w przekąski i napitki.
 Kto chce się dobrze ubawić niech przybędzie do Towarzystwa Polskiego w dniu 21 maja, a dozna zadowolenia i ujrzy przepiękną polską sztukę.
 Wszystkich Rodaków i Rodaczki uprzejmie zaprasza Zarząd.

HARMONIJKI RĘCZNE I USTNE
 w największym wyborze po najniższych cenach tylko w
CASA HERTEL
 Praça Generoso Marques 62, naprzeciw Prefektury. CURITIBA

São Paulo. Wszyscy wojskowi ustępują z urzędów cywilnych?

S. Paulo. — Donoszą iż na konferencji politycznej zwołanej przez szefa rządu stanowego p. Pedro Toledo, reprezentant «Partji Ludowej» był nieobecny. Na zebraniu tem według doniesień kilku dzienników zapadła decyzja wycofania wszystkich oficerów ze służby cywilnej.
 S. Paulo. — W kołach politycznych utrzymuje się pogląd, iż «Partja Ludowa» nie będzie współpracować z rządem p. Pedro Toledo. Jako powód stanowiska zajętego przez partję, podaje się nierozstrzygnięcie dotąd sprawy konstytucji, autonomii stanowej, oraz rządów wojskowych w Stanie São Paulo.
Katastrofa suszy w północno-wschodnich stanach Brazylii.
 Fortaleza.—W związku z długotrwałą suszą, jaka nawiedziła Stany północno-wschodnie, ceny na inwentarz żywy obniżyły się tam do minimum. W stanie Ceará, płacono za krowę mleczną 15\$ a nierozdane 5\$. W Santa Anna, pewien fazender sprzedał 60 wołów po 50\$ za sztukę.
 S. Paulo. — Donoszą, iż napływ uchodźców ze Stanów nawiedzonych suszą stale wzrasta. Około 2000 osób zostało zatrudnionych częściowo przez Towarzystwo Rolnicze «de Fazendas Paulistas», częściowo zaś przez Departament Pracy

Polowanie polityczne.

Rio. — Zatarg polityczny w S. Paulo zaostrza się coraz bardziej. Sekretarze Stanowi, odmawiają kategorycznie swej współpracy z rządem p. Pedro Toledo, co spowodować może dymisję interwentora Stanu.
Strajk kolejarzy.
 Ruch strajkowy kolejarzy w S. Paulo rozszerza się coraz bardziej. Komitet strajkowy kolei «S. Paulo Railway» otrzymał wiadomość o przystąpieniu do strajku 600 kolejarzy z Santos. Ogólna liczba strajkujących dochodzi do 3000. Niektóre pociągi z powodu strajku nie kursują.
 S. Paulo. — Z powodu strajków na liniach kolejowych ruch pociągów pomiędzy S. Paulo i Santos został zawieszony. Prawie wszyscy kolejarze pracujący w Towarzystwie S. Paulo—Railway przystąpili do strajku.
Dymisja rządu paulistańskiego.
 Rio. — P. Silva Gordo oświadczył, iż wobec próby o dymisję, złożonej przez wszystkich członków rządu, interwentor Pedro Toledo zamierza zreorganizować rząd stanowy, uwzględniając w pierwszym rzędzie życzenia stronnictwa politycznego «Frente unica».

Kurytyba.

Dziennik «A Tarde» zamieścił sprostowanie nadesłane przez Konsulat R. P. w Kurytybie, dotyczące sprawy wiadomości, jakie ukazały się w tym dzienniku o zamiarach Polski w stosunku do Gdańska. Wbrew mylnie podanym informacjom, Konsulat prostuje, iż Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do Gdańska.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim rodakom, którzy przyczynili się do powodzenia uroczystości kościelnej w dniu świętego Stanisława, przy kościele polskim w Kurytybie. Specjalne podziękowanie składamy p. Soleckiemu za założenie światła elektrycznego, p. Rusieckiemu za prowadzenie chóru i orkiestry, dziewczętom ze Stowarzyszenia «Dzieci Marii» za wykonanie wieńców, w szczególności zaś, p. Adamowi Trojanowi i wszystkim, którzy stanęli na czele Komitetu uroczystości Kościelnej.
 Na przyszły rok 1933 wybrane zostały następujące osoby do Komitetu uroczystości. Panie — Weronika Brzezińska, Apolonja Pocztarek, Franciszka Jaruga, Adelajdis Sobania, Estela Lipińska, Kurina Krukowska, Róża Brzezińska, Anna Barcik i Marja Wiśniewska.
 Panowie: Antoni Grochocki, Józef Kurowski, Franciszek Szuber, dr. Jan Grabski, Franciszek Lachowski, Edward Żarnicki, Wojciech Strężowski, Franciszek Rybacki, Piotr Fancz. —
 Komitet Kościoła

Powrót interwentora do Kurytyby.

Dnia 8 maja specjalnym pociągiem powrócił z północy Parany do Kurytyby interwentor Stanu Paraná p. Manoel Ribas.
 Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Francji Paul Doumęra Rząd Federalny ogłosił trzydniową żałobę urzędową w całej Brazylii. Na znak żałoby, flagi na gmachach państwowych opuszczone zostały do pół masztu.

SALOMÃO GUELMANN

Rua 24 de Maio, nr. 44
 Sprzedaż MEBLI z fabryki bezpośrednio do odbiorcy. — Ułatwia się zapłatę.

Strzelcy z Posadas udali się w drogę do Europy

Od trzech strzelców z Posadas, o których pisaliśmy czytelnikom naszym w poprzednich numerach «Gazety Polskiej», otrzymaliśmy obecnie powiadomienie, iż po gościnnym przyjęciu jakiego doznali w Rio de Janeiro, udają się obecnie w dalszą drogę.
 «Teraz po napoceniu się i nardarcu butów, za kilkanaście godzin staniemy na pokładzie okrętu aby przepłynąć ocean» — pisze nam jeden ze strzelców.
 Tak więc, niełatwy zamiar powzięty przez trzech rodaków naszych, zrealizowany został tymczasem w ważniejszej części. O dalszych postępkach «marszu do Polski» informować będziemy nadal w miarę «otrzymywanych wiadomości».

Przedstawienie teatralne w Związku Polskim

Na dzień 14-go maja Teatr Polski Z. A. S. przygotowuje dla wszystkich polaków zamieszkałych w naszym mieście, wielką uroczystość artystyczną.

W dniu tym bowiem, odegrana zostanie w sali Związku Polskiego znakomita, pełna życia i staropolskiego humoru, komedia Fredry «Śluby Panieńskie».
 Dowiadujemy się, iż cała wystawa nowe kostjumy i dekoracje przygotowane zostały ze specjalną starannością. Spodziewać się należy, iż wystawienie «Ślubów Panieńskich» przyjęte zostanie z wielkim zainteresowaniem wśród Polonji kurytybskiej.

Rio de Janeiro. Określenie daty powrotu do rządów Konstytucyjnych.

Rio. — Pod przewodnictwem p. Getulio Vargas'a odbyło się posiedzenie członków Rządu federalnego. Rezultatem obrad było udzielenie prasie krajowej następującego komunikatu: «Na posiedzeniu Rządu, które miało miejsce w pałacu Cattete, pod przewodnictwem szefa rządu prowizorycznego Republiki, zdecydowane zostało wydanie dekretu naznaczającego wybory do Ze-

Ostatnie wiadomości.

Obchód 3 maja w Polsce.

Warszawa. — Rocznicą konstytucji 3 maja obchodzona była niezwykle uroczystość w stolicy, oraz w większych miastach Polski. W przeddzień święta narodowego, wieczorem odbył się w Warszawie capstrzyk wojskowy. Orkiestry wojskowe udały się z pochodniami do rezydencji Marszałka Piłsudskiego w Belwedze. W dniu 3-go maja cała stolica przyozdobiona flagami, przedstawiała obraz niezwykłego ożywienia. W katedrze, w obecności przedstawicieli wyższych władz państwowych odbyła się uroczysta msza. Po ukończonym nabożeństwie, Prezydent R. P. przyjął defiladę wojskową na placu Marszałka Piłsudskiego.

Niemcy.

Berlin. (PAT.) — W dawnych halach targowych w Monachjum wybuchł nocą olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął cały budynek. Ogień przerzucił się następnie na okoliczne domy. Do walki z ogniem stawiły się wszystkie miejscowe oddziały straży ogniowej. W ciągu niespełna 2 godzin całe hale uległy zupełnie zniszczeniu wraz ze znajdującymi się w nich składami starych mebli i samochodów. Ogień strawił również kilka dachów sąsiednich domów, a m. in. urządzenie stałej wystawy wyrobów tytoniowych. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona przez silny wiatr i ogromne chmury gęstego dymu, wydobywające się z pożogi. Zatruciu dymem i poranieniu uległo 75 strażaków. Pogotowie lekarskie opatrzyło o gółem 88 osób. Dopiero około godz. 9-ej udało się pożar ostatecznie zlokalizować. Niewyjaśnione są dotychczas przyczyny powstania pożaru. Rozmiarami swymi pożar ten przypomina spalanie się Pałacu Szklanego w Monachjum. Zniszczone hale wybudowane były w r. 1853 i miały długości 400 m. Szkody obliczają na blisko ćwierć miliona marek.

Strajk pracowników tramwajowych w Tow. Light.

Strajk pracowników tramwajowych w Rio de Janeiro przybiera coraz ostrzejsze formy. Ruch strajkowy rozpoczął się w dn. 8 b.m., nie przybrał jednak charakteru ogólnego. Część strajkujących robotników uciekała się wskutek tego do aktów terroru. Strajkujący usiłowali przerwać ruch tramwajowy na Praia de Botafogo. W czasie gdy grupa

Strajk pracowników tramwajowych w Tow. Light.

strajkujących, zaatakowała jeden z tramwajów, znajdujący się na służbie żołnierz, Tertuliano José da Silva oddał do napastników kilka strzałów rewolwerowych. Ofiarą strzałów padł pracownik handlowy Manoel Gomes, ponosząc śmierć natychmiastową. Strajkującym udało się podpalić i zniszczyć kilka wozów. Wobec powyższego z rozporządzenia władz tramwaj i autobusy kursują pod strażą sił policyjnych. Równocześnie oddziały policyjne strzegą zakłady Twa Light.

Kronika wypadków.

Kurytyba. Pożar.

W nocy z 10 na 11-go b. m. o godz. 2-30 nieliczni przechodnie na ulicy Trajano Reis, zauważyli olbrzymie kłęby dymu i płomieni wydobywające się z podwórza posesji oznaczonej N° 514. Zaalarmowana Straż Ogniowa

Stany Zjednoczone. Przeciw prohibicji.

Nowy Jork. — Jeden z poczytniejszych tygodników amerykańskich ogłosił ankietę dotyczącą prohibicji.
 W wyniku ankiety, sześć milionów głosów padło przeciw prohibicji a tylko jeden milion dwieście pięćdziesiąt głosów oddano za utrzymanie prohibicji. W ankiecie wypowiedziało się 49 Stanów, z których tylko w dwóch Stanach zwolennicy prohibicji uzyskali minimalną przewagę. Według obliczeń tygodnika, w Stanach Zjednoczonych przeciwników prohibicji jest coraz więcej, co wyraża się w proporcji trzech do jednego.

Francja. Wybór nowego prezydenta Francji.

Paryż. — W Wersalu odbyły się wybory nowego prezydenta Francji. Znaczną większością głosów wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe kandydat lewicy p. Albert Lebrun.

Dobra okazja.

Sprzeda się sklep artykułów spożywczych (seccos e molhados) z wyrobioną klientelą. Powodem sprzedaży, jest pilny wyjazd właściciela do innego Stanu. Bliższych informacji udziela właściciel na miejscu. Rua 5 de Maio, róg Brigadeiro Franco. Curitiba — Paraná. 2-6

JUNACY!

(Dokończenie z 1 ej strony).
 braterstwo powinniśmy na Sejmie C. Z. P. Stać się łącznikiem zgody między temi, którzy porozumieć się na przyszłość wspólnej pracy dla dobra kolonji z Polski nie mogą.
 Patrzajcie na nas, pamiętajcie! -- Opinię musimy wynieść dobrą, od tego zależy nasz dalszy rozwój — nasza praca. — Bratnie podajmy ręce dla wspólnej sprawy tak żywo nas obchodzącej. — Centralny Związek Polaków istnieć musi — inaczej wstyd zostanie z nami.
 Naczelna Rada Junacka.

Strajkujących, zaatakowała jeden z tramwajów, znajdujący się na służbie żołnierz, Tertuliano José da Silva oddał do napastników kilka strzałów rewolwerowych. Ofiarą strzałów padł pracownik handlowy Manoel Gomes, ponosząc śmierć natychmiastową. Strajkującym udało się podpalić i zniszczyć kilka wozów. Wobec powyższego z rozporządzenia władz tramwaj i autobusy kursują pod strażą sił policyjnych. Równocześnie oddziały policyjne strzegą zakłady Twa Light.

Rio. — W dniu 8 b. m. policja dokonała szeregu aresztowań wśród strajkujących, którzy byli powodem zajść na ulicach miasta. Po kilku godzinach, policja przywróciła zupełny porządek wśród strajkujących, przy czym miasto wróciło do stanu normalnego.

Polurbowany przez tramwaj.

Do wiadomości delegata policji doszła, iż na Batelu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jakiś przechodzień. Delegat kapitan Mauricio Tavora udał się na miejsce wypadku stwierdzając, iż niejaki Antoni Gonçalves lat 25 pochodzący z Sta. Cathariny, uległ poturbowaniu przez przejeżdżającą tramwaj N° 109.

Zabójcy aresztowani w S. José dos Pinhaes.

Szef policji stanowej otrzymał następującą wiadomość telegraficzną z S. José dos Pinhaes: «Donoszę, iż aresztowani zostali następujący przestępcy: Octavio de Carvalho, José Pereria Martins, André Fernandes de Oliveira, Leopoldo R. de Carvalho, Manoel Martins dos Santos oraz Maria Ritta Soares i Antonia Fernandes de Oliveira. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w areszcie w S. José dos Pinhaes, pozostając do dyspozycji sądziego.

SÃO PAULO. Tajemnicze zwłoki.

Pewien robotnik pracujący przy robotach ziemnych, napotkał przy ulicy Theodoro Sampaio, zwłoki człowieka w średnim wieku. Policja powiadomiona o tem, poleciła przewiezienie zwłok do prosektorjum, w celu dokonania śledztwa i zbadania przyczyn śmierci.

Dochożenia przeprowadzone przez Dra. Hermenegildo Corrêa de Andrade, po wysłuchaniu okolicznych mieszkańców, stwierdziły, iż zmarły był włóczęgą o nieznanem nazwisku, mającym zwyczaj nocaować w miejscu, gdzie odnaleziono jego zwłoki. Pewnej nocy, wyłot kanału w którym nocaował włóczęga obsunął się wskutek czego uległ on zaduszeniu. Dalsze dochożenia policyjne, będą mieć za zadanie stwierdzenie nazwiska ofiary wypadku.

W Bra...
 W Arg...
 W Ame...
 Sprze...
 Pr...
 Za artyku...
 pisów nie...
 Num...
 Nr. 2...
 Wyb...
 Odki...
 meru n...
 sze om...
 3-go se...
 my się...
 że sam...
 na Plen...
 komisja...
 kter pr...
 wanej j...
 lonji p...
 bogaty...
 i refera...
 może o...
 rząd...
 Wsp...
 kich gr...
 lonji p...
 kiem b...
 te nie...
 jednak...
 kiem o...
 i ekskl...
 wy z k...
 czynili...
 nego u...
 ruszaln...
 Brazyli...
 Central...
 tując...
 całość...
 wzglę...
 różnic...
 jego ży...
 Zasa...
 całej p...
 rzanej...
 iż ogół...
 się prz...
 nia org...
 warszta...
 się b...
 materia...
 robek...
 Przel...
 był eg...
 złożony...
 przez c...
 tując...
 towarzy...
 Rezu...
 C. Z. P...
 grup w...
 Do wys...
 rze kor...
 głosow...
 gólne n...
 należa...
 czele k...
 dr. Jan...
 Zwyc...
 łości n...
 cznej...
 zadań...
 zarząd...
 mu sk...
 owocne...
 położ...
 lonji p...
 odlamu...
 mieszk...
 zylji.
 WSZ...
 TÓW,
 SEJMI...
 NADS...
 UWAG...
 CYCH...
 WYCH